

**III SPOTKANIE Z MIESZKAŃCAMI NA TEMAT KONCEPCJI PROJEKTU
MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„WESOŁA – REJON ULICY KOPERNIKA”, 29 października 2019 r.**

III

Spotkanie z mieszkańcami

**NA TEMAT PROJEKTU
MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO
OBSZARU
„WESOŁA – REJON ULICY KOPERNIKA”**

**odbyte w dniu
29 października 2019 r.**

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Dzień dobry. Witam Państwa na kolejnym spotkaniu konsultacyjnym w sprawie opracowywanego projektu zagospodarowania przestrzennego Kopernika – Wesoła. Ja nazywam się Elżbieta Szczepińska, jestem Zastępcą Dyrektora w Wydziale Planowania Przestrzennego. Z nami jest Pan Prezydent Jerzy Muzyk – Zastępca Prezydenta Miasta ds. Zrównoważonego Rozwoju. Witamy. Z Wydziału Planowania Przestrzennego Pan Kierownik Tomasz Babicz, i proszę Państwa, projektant planu, główny projektant planu Pan Marcelec Łasocha. Dziękuję bardzo w imieniu wszystkich.

Proszę Państwa, rozpoczniemy od prezentacji kolejnej wersji koncepcji planu, która została opracowana w wyniku konsultacji, które odbywały się już po raz trzeci, to jest trzecie spotkanie z Państwem, i w wyniku uwag, wniosków, pewnych sugestii, projektant planu starał się stworzyć taką koncepcję, żeby dzisiaj zaprezentować ją Państwu, i żeby znowu wysłuchać uwagi na ten temat. Oddaję mu głos, on przedstawi całą drogę do tej właśnie koncepcji jak ta koncepcja powstawała, następnie zaprosimy Państwa do zadawania pytań, do dyskusji, do wypowiedzi, i będziemy na ten temat rozmawiać. Tak, że poproszę Pana Marcelega Łasochę o prezentację i następnie zaproszę Państwa do rozmowy.

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Marcelec Łasocha

Dzień dobry, witam Państwa bardzo serdecznie. Nazywam się Marcelec Łasocha, już tutaj zostałem przedstawiony. Chciałem Państwu przedstawić cały proces dotychczasowych konsultacji i działań, które podjęło miasto w celu sporządzenia planu dla obszaru „Wesoła – rejon ulicy Kopernika”, które te działania zaczęły się we wrześniu 2017 r. Ponieważ pierwszy raz widzimy się jak do tej pory w najszerszym gronie, powtórzę troszkę więcej na temat uwarunkowań, które bardzo szczegółowo były przedstawione podczas pierwszego spotkania.

I tutaj mam 6 punktów, które chciałem Państwu pokrótce omówić rozpoczynając od samej ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, dosłownie dwóch, trzech sentencji na ten temat co ta ustawa nam wprowadza i jakie uwarunkowania daje. Chciałem zacząć od art. 15 mówiącego o tym co plan miejscowy może zawierać, a więc przede wszystkim przeznaczenia terenu, zasady kształtowania zabudowy, jakieś parametry wysokości tej zabudowy, i zasady kształtowania przestrzeni publicznej, ochrony środowiska, dziedzictwa kulturowego i podstawowe zasady obsługi komunikacyjnej. Tutaj też, ponieważ już miasto z częścią Państwa widzi się po raz kolejny, ważna kwestia, że w planie miejscowym organizacja ruchu nie jest regulowana i nie jest przedmiotem planu miejscowego, czyli np. jeżeli ulicą jednokierunkową bądź dwukierunkową, to jest kolejny etap i kolejny etap zagospodarowania i kreacji tej przestrzeni, co na ostatnim spotkaniu na temat zagospodarowania terenów pod estakadami, to tak naprawdę te sprawy komunikacyjne i jak które drogi mają być poprowadzone, ten temat zdominowało całe spotkanie. A więc plan miejscowy ma wyznaczyć te ramy, ramy jak ma się ta przestrzeń zagospodarowywać, a następne dokumenty i następne opracowania dopiero to uściślą, też mogą odbywać się kolejne konsultacje społeczne, spotkania z mieszkańcami, i tak naprawdę dopiero wtedy ustalimy jak ta przestrzeń ma być szczegółowo zagospodarowana. Oczywiście plan miejscowy musi być

III SPOTKANIE Z MIESZKAŃCAMI NA TEMAT KONCEPCJI PROJEKTU MIEJSCOWEGO
PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„WESOŁA – REJON ULICY KOPERNIKA”, 29 października 2019 r.

zgodny ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Krakowa. Znajdujemy się w centrum obszaru. Zaraz jeszcze omówię szczegółowo granice, dla tych szczególnie, którzy są tutaj z nami pierwszy raz. Jedną z ważniejszych plansz to jest plansza struktury przestrzennej – plansza K1, gdzie jesteśmy w jednostce chyba 11, strukturalnej jednostce przestrzennej określonej w Studium.

Rzeczywiście tak jak powiedziała Pani Dyrektor, spotykamy się już trzeci raz, to jest trzecie takie jeszcze nieformalne spotkanie z mieszkańcami, ze wszystkimi podmiotami zainteresowanymi tym obszarem, i za każdym razem przedstawiamy jakąś koncepcję wychodząc z tego bazowego dokumentu. Państwo mają okazję składać postulaty, zazwyczaj jest to okres 2 tygodni, tak też po tym spotkaniu będziemy na koniec prosili Państwa o złożenie tych postulatów. Widzimy się trzeci raz. Następnym etapem będzie jeszcze dopracowanie tego projektu planu, abyśmy z nadzieją w niedługim czasie poddać go temu ustawowemu trybowi i ustawowym opinią i uzgodnieniom.

Troszkę o uwarunkowaniach, gdyż jest to bardzo ważne dla tego obszaru. Jesteśmy w obszarze położonym w centrum miasta. Obszar planu miejscowego jest ograniczony od północy ul. Lubicz, od strony wschodniej Ogrodem Botanicznym i al. Powstania Warszawskiego, ul. Grzegórzecką i torami kolejowymi, które aktualnie zmieniają się i wyglądają zupełnie inaczej niż gdy zaczynaliśmy sporządzać ten obszar i to opracowanie. Powierzchnia planu nie jest duża, to jest tylko 50 hektarów. Jakkolwiek na obszarze zamieszkuje, jest zameldowanych relatywnie niewiele osób, bo tylko 1500, i to są 2 skupiska mieszkalne, czyli w rejonie ul. Blich i w rejonie ul. Żółkiewskiego, natomiast większość obszaru to są tereny usługowe, bardzo dobrze Państwo wiedzą, które tak naprawdę teraz się jeszcze zmieniają w związku z wyprawką ze szpitala.

Uwarunkowaniom położyliśmy dosyć duży nacisk i poświęciliśmy trochę czasu. Zleciliśmy opracowanie jak chodzi o inwentaryzację zieleni i inwentaryzację drzew na tym obszarze. W samym obszarze planu ponad 3000 drzew występujących. Zleciliśmy też, w ramach tej inwentaryzacji zieleni została dokonana waloryzacja, które obszary są najcenniejsze i gdzie tej zieleni jest najwięcej, co też zostało potwierdzone w opracowaniu ekofizjograficznym – to jest takie podstawowe opracowanie do każdego planu miejscowego, jak również mając bardzo dużo sygnałów o problemach i problemach, które mogą wystąpić przy Ogrodzie Botanicznym w związku z przepływem wód gruntowych, zleciliśmy specjalistą z AHG takie opracowanie hydrogeologiczne, którzy nam określili, że przepływ wody jest w kierunku, że tak naprawdę jak należy kształtować zabudowę i jakie ewentualnie bariery ta woda napotyka, i kiedy może Ogrodowi Botanicznemu jakoś zagrażać. Innym bardzo ważnym aspektem są uwarunkowania kulturowe i historyczne. Musimy pamiętać, że jesteśmy w obszarze miasta pomnik historii, jesteśmy w strefie buforowej UNESCO. Cały obszar, jak również drugiego planu „Wesoła – Zachód”, który tutaj Państwo też mają wyświetlony, jest wpisany i objęty obszarowym wpisem do rejestru zabytków, ponadto na obszarze znajduje się 21 założeń wpisanych do rejestru zabytków, one są głównie w rejonie ul. Kopernika, ale nie tylko, to też jest zabytkowa fabryka Peterseima i inne obiekty na tym obszarze. Jak również sięgnęliśmy do innych opracowań historycznych, m.in. konserwatorskiego studium urbanistyczno-historycznego pana Bogusława

Krasnowolskiego, który waloryzował i rzeczywiście określał te obiekty; bardzo interesującej pracy pani Elżbiety Błochowiak-Waszczyszyn skupiającej się na samej klinice i na jej obiektach tutaj się znajdujących, jak również o zieleni i zdefiniowanych wytycznych co w tym obszarze może się dziać. A ponadto zleciliśmy opracowanie panu dr. Beiersdorfowi, chyba dzisiaj nieobecnemu niestety, on był na pewno na naszym ostatnim spotkaniu, stricte na temat wytycznych przestrzennych do planu miejscowego, czyli co powinien plan zawierać, co powinien uwzględniać, i to nawiązanie, które pan doktor wtedy zlecić, aby szukać możliwości restytucji tych ogrodów historycznych, o czym będzie jeszcze później. A oddzielnie analizowaliśmy uwarunkowania komunikacyjne dla tego obszaru. I tutaj, jak to jest Stare Miasto, okazuje się, że jest to jeden z najbardziej najlepiej skomunikowanych obszarów w centrum miasta. Tutaj warto zwrócić uwagę na to, że jesteśmy bardzo blisko dworca głównego, ale nowo budowanego przystanku SKA. Jesteśmy w rejonie ronda Mogilskiego, gdzie tak samo w przyszłości, Studium tak wskazuje, że być może będzie lokalizowane metro i przystanek metra, a więc tak dostępność do różnych form komunikacji publicznej jest bardzo dobra, oprócz tego główne drogi miejskie, czyli przylegająca al. Powstania Warszawskiego w kierunku północ-południe, tutaj ta droga. Analizując to zauważyliśmy, że barierę dla komunikacji być może bardziej pieszej i rowerowej stanowi al. Powstania Warszawskiego, jak również na dużym odcinku ul. Grzegorzeczka jest w mniejszej skali, ale również te połączenia piesze są w kierunku tym północ z obszaru na południe zaburzone. Kolejnym elementem są ścieżki rowerowe i elementy zagospodarowania rowerowego. I bardzo interesujący aspekt w tej historii sporządzania planu stanowi koncepcja budowy superścieżki, założenia do tej koncepcji, a mianowicie już wtedy była tyczona i był określony kierunek działań miejskich, aby z centrum miasta zieloną drogą, zielonym jakimś przejściem, ciągiem, można było podróżować na zewnątrz znowu przez tą barierę jaką jest al. Powstania Warszawskiego. To również ma jakieś swoje odzwierciedlenie też w Studium, gdzie tutaj w okolicy ul. Sądowej, w okolicy znajdują się również jako korytarze zielone, co zostało podkreślone w planszy K1 Studium. Kolejnym uwarunkowaniem, i tutaj na początku już teraz ten projekt, który widzimy być może odbiega od tego dokumentu podstawowego planistycznego Studium, to jeszcze w bardzo dużym zakresie, tak naprawdę znajdujemy się w terenie, które Studium określa jako usługowe, czyli podstawowym przeznaczeniem tego terenu powinny być usługi ze skupiskiem zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tak jak powiedzieliśmy, w rejonie ul. Blich, i również w rejonie ul. Żółkiewskiego. Zwróciliśmy uwagę też na dokumenty na ten obszar całej zagospodarowania Wesołej, opracowań było całkiem dużo dotychczas zrobionych, to był m.in. konkurs urbanistyczny, tutaj dwie nagrodzone prace, które tutaj wygrały, z dosyć dużą ilością zabudowy w centrum tego obszaru, to w pracach konkursowych była głównie zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, ale również usługi, w tej pracy IMB Asymetria znajdująca się zabudowa bardziej na południu obszaru, w drugiej pracy Biura Rozwoju Krakowa bardziej skupisko zabudowy zbliżone w ul. Kopernika. Co było ciekawe, jury tego konkursu w podsumowaniu powiedziało, że żadna z prac konkursowych wszystkich nie rozwiązała problemu ronda Grzegorzecznego i obudowy tego ronda, co rzeczywiście jest problemem cały czas i na pewno Państwo to zauważyli. Ostatnim elementem w ramach uwarunkowań, które chciałem Państwu pokrótce przedstawić to są wnioski do tego planu. tylko 12 wniosków zostało złożonych, tak że

bardzo niewiele, jak się okazuje często sprzecznych. To jest przykład wniosku, który mówi, żeby cały ten obszar przeznaczyć pod zieleni, drugi obszar wniosku, żeby praktycznie cały ten obszar środowiska planu przeznaczyć pod zabudowę i to mieszkaniową, a więc zupełnie sprzeczne ze sobą wnioski, jakkolwiek ich liczba nie jakaś bardzo w skali miasta, jak porównujemy z os. Podwawelskim albo z innymi planami, nie zniewala, że tak to można powiedzieć kolokwialnie. Kończąc temat uwarunkowań, mając tą bazę zebraną spotkaliśmy się pierwszy raz na tym spotkaniu 13 września, to było w Miejskim Centrum Dialogu, zostały przez Państwa zaakceptowane takie podstawowe założenia przygotowane wtedy przez nas, że celem tego planu i jego ideą będzie ochrona zabytkowej zabudowy wzdłuż ul. Kopernika, na pewno ta zabudowa, która przez wszystkich na pewno jest określona jako cenna, że musimy zachować jej gabaryty i jakąś strukturę, że plan będzie zawierał połączenie Ogrodu Botanicznego z centrum miasta w jakiś to sposób – to wtedy zostało określone jako zielony klin, i rzeczywiście tak to zaczęło funkcjonować w obiegu prasowym, można tak powiedzieć, natomiast intensyfikować zabudowę będziemy w tych kierunkach głównych ulic, czyli Grzegorzeckiej i ul. Lubicz.

Wtedy przedstawiliśmy taki projekt planu, to jeszcze nie był projekt, to była po prostu pierwsza taka koncepcja, gdzie stał tutaj stojąc Ogród Botaniczny, zostały wyznaczone tereny zieleni właśnie w wąskim pasie przechodzącym w kierunku centrum miasta, zabudowa miała się powoli intensyfikować, tutaj kierunek usług wchodzących, przenikających się właśnie z zielenią, tereny sportowe. Tak ten plan wyglądał. Jego Państwo na pewno widzieli, bo on jest udostępniony na stronie, wszystkie te materiały po spotkaniach można zobaczyć. Państwo wtedy też zgłaszali postulaty i wtedy się pierwszy raz pojawił temat wykupu części terenów poszpitalnych, czyli wykupów terenów na Wesołej, i można było składać postulaty, i to było bardzo przez Państwa podkreślone, że miasto powinno wykupić te tereny na obszarze planu, powinniśmy zastanowić się nad powiększeniem tego zobrazowanego tutaj terenu na ogród renesansowy czy jakiś ogród historyczny, który w tym miejscu zapewne funkcjonował, gdyż tak pokazuje ikonografia, i złożyli Państwo różne inne postulaty do tego planu. Staraliśmy się wprowadzić, zorganizowaliśmy drugie spotkanie, zebraliśmy więcej informacji, i tak wyglądał projekt, który cały czas jeszcze mogą Państwo zobaczyć na stronie. Ta druga koncepcja, już bardziej zaawansowana, ale cały czas koncepcja, gdyż szukamy tego wspólnego rozwiązania. Ten zielony klin rzeczywiście tu poszerzył co wynikało z Państwa postulatów. Miejsce na odnalezienie, restytucję tych ogrodów zostało zwiększone, plac został zlokalizowany bardziej w południowym obszarze, ponadto zmniejszyły tereny usługowe przy Ogrodzie Botanicznym zlokalizowane i dokonaliśmy szereg korekt, które były postulowane przez mieszkańców, zostało wyznaczone więcej mniejszych terenów zieleni itd. Z ważnych elementów, zaprezentowaliśmy wtedy Państwu jakąś koncepcję tego obszaru, jak on mógłby wyglądać, już bardziej szczegółowego tego zagospodarowania, która oczywiście ulegała modyfikacją i wtedy też był bardzo podniesiony Państwa postulat, aby zachowując ideę tego planu, żeby zrezygnować z połączenia ul. Śniadeckiej z ul. Grzegorzecką, to miało być połączenie komunikacyjne, to zostało bardzo zaakcentowane zarówno podczas spotkania, gdyż spisywaliśmy postulaty, dzisiaj też to będziemy robić, wszystkie postulaty, które Państwo złożą, jak również inne postulaty, jak np. analiza i zasadność połączenia ul. Św. Łazarza

z ul. Kopernika – to jest też na terenie gminnym, który Gmina Kraków kupuje, a więc pojawia się taka możliwość połączenia, uzupełnienia tego rusztu komunikacyjnego, gdyż ul. Śniadeckich staje się ulicą gminną. Powiedzieli Państwo, żeby wprowadzić dodatkowe wejścia i możliwość, wejścia do Ogródu Botanicznego od strony południowej i inne postulaty. Z jednym, z taką też dużą grupą to było, żeby w ogóle poszerzyć Ogród Botaniczny, żeby poszerzyć go w kierunku zachodnim, a więc ten duży teren ZP.6, który był wtedy jeszcze przeznaczony pod tereny usług sportu albo czegoś rekreacyjnego, żeby ta funkcja ogrodu została przyjęta, m.in. żeby tam wprowadzić możliwość również zabudowy, muzeum botanicznego i innych funkcji. Oczywiście za każdym razem zgłaszane postulaty czy często, może nie często, czasami się wykluczają. Wnioskowali Państwo, m.in. pojawiały się postulaty, aby tereny AWF-ie były terenami otwartymi, były terenami zielonymi, były dalej sportowymi. AWF jest oczywiście przykładem. Na te same tereny pojawiały się wnioski, żebyśmy mogli je zabudować, żeby można było wprowadzić zabudowę mieszkaniową. Ten postulat się pojawia za każdym razem praktycznie po każdym tym spotkaniu. Żeby można było wprowadzić inne funkcje dla tego terenu. Również problem stanowi ul. Żółkiewskiego i wydawane dotychczas pozwolenia na budowę, które tam się realizują, i co z zabytkową fabryką Peterseima, i inne te postulaty. Wtedy po drugim spotkaniu naprawdę odzew społeczny był całkiem duży i do nas tych postulatów wpłynęło bardzo dużo. Zebraliśmy to wszystko, staraliśmy się przeanalizować, wykluczyć te wzajemnie wykluczające się postulaty, a bądź też znaleźć jakiś kompromis, jakieś rozwiązanie, również tutaj dla rejonu ul. Bujwida i dla innych rejonów tegoż planu.

I tutaj dochodzimy do naszego trzeciego spotkania, czyli miejsca w którym jesteśmy dzisiaj, czyli aktualnego projektu planu, który już na pewno Państwo widzieli na niektórych tablicach, i chciałem go pokrótce omówić, ten efekt naszych trzech dotychczasowych spotkań i zmian, które dokonaliśmy. Rzeczywiście tak na szybko dokonała się korekta tego układu komunikacyjnego w jakimś zakresie, zrezygnowaliśmy z tego dużego połączenia, dużego...z ulicy KDD, czyli z ulicy dojazdowej łączącą ul. Śniadeckich z ul. Grzegorzecką, i dokonaliśmy kilku innych korekt, które właśnie teraz chciałem Państwu przedstawić.

Pierwszą kwestią, Ogród Botaniczny, który aktualnie ma 9,5 hektara mniej więcej. Rzeczywiście chcielibyśmy go przeznaczyć pod poszerzenie tego Ogródu Botanicznego, czyli wyznaczenie na południu od kliniki ginekologicznej terenu, gdzie można by ten ogród poszerzyć i jego obszar zwiększyć prawie o 50 % jak popatrzymy, czyli rzeczywiście ten obszar się zwiększy znacznie. Również tutaj wskazujemy teren, to w opracowaniu pana Beiersdorfa i w Państwa postulatach było powtarzane, tutaj znajduje się teren, który można przeznaczyć pod stawy bądź też oczka wodne, które w tym rejonie występowały w związku z tym, że meandrowała tutaj Wisła wcześniej. O Ogródzie Botanicznym jeszcze coś powiem, tylko że za chwilę, chodzi o wejście do niego od południowej strony. Kolejnym postulatem były te ogrody renesansowe, idea, która by się tutaj mogła odnowić. Konserwator Zabytków, z którym też skonsultowaliśmy ten projekt odnajduje tutaj ogrody z innego okresu, jakkolwiek ideę restytucji jakichś form ogrodowych jak najbardziej popiera, mówiąc, że tak naprawdę jest pytanie czy to jest tylko w tym miejscu, czy te ogrody się rzeczywiście znajdowały za Szpitalem Św. Łazarza czy też były inaczej zlokalizowane, i czy to rzeczywiście są ogrody renesansowe,

które można powiedzieć, że jako zasada układ kwaterowy, czy też to są ogrody barokowe, czy też w tej z części można by doszukiwać się jakichś innych elementów ogrodów romantycznych czy z jeszcze innego okresu. Kolejnym elementem, kolejnym Państwa postulatem było, żebyśmy spróbowali znaleźć jakieś tereny zielone w części zachodniej planu. I tutaj wydzieliliśmy jako odrębne tereny przy terenie usług nauki, gdzie obecnie się znajduje Jgnatianum, przy terenie gdzie siostry mają swoje ogrody i znajduje się oprócz klasztoru również ośrodek opieki z tego co pamiętam, i również niewielki teren, ale bardzo ważny, gdzie jest historyczna zabudowa Blichu i taki mur historyczny, który tutaj występuje jako teren zieleni publicznej tak jak teraz się realizuje ogrody kieszonkowe, który mógłby być zrealizowany w sąsiedztwie estakad, w sąsiedztwie torów, tylko nie bezpośrednio przy Blichu, tylko przy ul. Gen. Dwernickiego. Kolejnym jeszcze aspektem, nad którym się zastanawialiśmy, szczególnie spacerując przy ul. Lubicz, która w części północnej ma ogród strzelecki i jakąś zielen, zastanawialiśmy się jak można zachęcić tutaj ten teren, obiekt i część usługową, czyli po prostu biurowce, przed którymi aktualnie stoją parkingi, aby jakaś ta przestrzeń w jakiś sposób stała się bardziej przyjazna, i tutaj naszą propozycją, oczywiście nie wiemy czy to się uda zrealizować, bo budynki już stoją, ale jest tam możliwość wyznaczenia i budowy parkingów podziemnych a zagospodarowania jej górnej części w jakiś bardziej przyjazny również dla pracowników tych biurowców sposób. To jest jak chodzi o okolice ul. Lubicz. Kolejnym elementem, który wywołał kontrowersję, a który się zmienia, to są tereny m.in. AWF-u i VII LO. Z jednej strony, tak jak Państwu wspomniałem, te tereny na których ścierały się różne interesy, postanowiliśmy, że pół tego terenu, on się troszkę zmienił w stosunku do poprzedniej wersji, została ta zabudowa usługowa połączona ze sobą w jeden teren a to jest ciągiem pieszo-rowerowym, dopuszczalibyśmy teren usługowy jako usługi nauki, ewentualnie jakieś pozostałe usługi, a część północna tego terenu przeznaczona by była pod to poszerzenie Ogrodu Botanicznego. Jak chodzi o kompleks zieleni VIII LO, szkoła wniosowała, i rzeczywiście tutaj nasze jednostki miejskie tutaj wspominały, że jest wymagana budowa nowej hali sportowej. Uważam, że to trzeba dopuścić i umożliwić, gdyż aktualnie bardzo niewielka hala sportowa znajduje się przy tej szkole, nie spełnia po prostu potrzeb. I oczywiście zachowany duży teren usług sportu przy VIII LO, które tutaj się znajduje. To jest tutaj odniesienie na prawej stronie, po prawej stronie planu. Jak chodzi o układ komunikacyjny i zmiany. Oczywiście wprowadzamy takie elementy. Nie łączymy ul. Śniadeckich z al. Powstania Warszawskiego, rezygnujemy tutaj z połączenia przy ul. Bujwida i wyjścia w kierunku centrum tego obszaru, jak również jest to taki element jak przy ul. Łazarza, że Państwo złożyli, zapewne mieszkańcy ul. Bujwida, że nie chcieliby mieć tego połączenia. Tutaj powstaje problem, który był bardzo widoczny na spotkaniu z Państwem, z mieszkańcami, gdy mówiliśmy o terenie pod estakadami. Tutaj troszkę lepiej widać. Na tym czwartym spotkaniu podsumowującym bardzo dużo i dyskusji wywołała organizacja ruchu tutaj w okolicy Blichu i okolicy nowych estakad. Tutaj jest bardzo ważny problem, że bardzo duże potoki ruchu wystąpią, gdy ludzie przyjadą na dworzec pociągami, wysiądą, i będą chcieli wsiąść w tramwaj albo jakoś przekroczyć ul. Dietla, ul. Grzegórzecką To są problemy, których my w planie nie chcemy rozwiązać, my wyznaczamy korytarze drogowe i na tym się chcemy zamknąć i zakończyć tą sprawę. I tutaj na postulat mieszkańców, żeby przerwać ul. Łazarza. My nie

wiemy czy to jest dobre rozwiązanie, czy złe. Chcielibyśmy wyznaczyć korytarz drogi, tak jak (...) by ona spełniała, wyznaczyć go aktualnie jako ciąg pieszo-jezdny, tak żeby kiedyż można było tą drogę przeprowadzić i żeby ta rezerwa terenu została, jakkolwiek aktualnie tu byłaby wyznaczona droga publiczna, która obsługiwałaby tereny wykupione przez miasto a ul. Św. Łazarza by dochodziła do ul. Sołtyka czy tej ulicy północnej. Inne jeszcze elementy komunikacyjne, to jest jeszcze jeden problem komunikacyjny ul. Żółkiewskiego. Proponujemy, aby to dysfunkcyjne, co Zarząd Dróg Miasta Krakowa potwierdził, włączenie zaraz przy rondzie, żeby przeprowadzić przy VIII LO i poprowadzić normalną drogą dojazdową pełnowymiarową drogę też włączając ją do ul. Grzegórzeckiej. O problemie tutaj komunikacji miejskiej wspominałem. To jest właśnie ten slajd, na którym... Cały czas czekamy na efekty tych konsultacji, które są aktualnie opracowywane, zobaczymy jaki będzie ich wynik. Tutaj chciałem tylko powiedzieć, że teren estakad kolejowych jest w środku pomiędzy tymi planami. My wiemy, że on jest bardzo ważny dla obu tych planów i tak naprawdę co będzie pod tymi estakadami wpływa i na jeden obszar, i na drugi, jakkolwiek cały czas się zmieniają koncepcje. Po konkursie, który został ogłoszony przez miasto, one cały czas ewoluują, mieszkańcy zgłaszają swoje postulaty i cały czas szukamy tego kompromisu jakby ten teren mógłby wyglądać. Aktualnie plan miejscowy wprowadza tutaj korytarz drogowy z dopuszczeniem zieleni, który na pewno, też ta funkcja komunikacyjna do zabudowy, która jest zlokalizowana przy ul. Blich musi wystąpić. System ścieżek rowerowych zostaje praktycznie bez zmian w stosunku do poprzedniego spotkania. Tutaj po tych konsultacjach społecznych pojawia się postulat, żeby od dworca głównego aż do Wisły praktycznie biegła ścieżka rowerowa, czyli rzeczywiście ona gdzieś tutaj zapewne wystąpi, natomiast jest ta idea cały czas połączenia gdzieś w środku obszaru z al. Powstania Warszawskiego i aktualnie rzeczywiście wyznaczonym ciągiem pieszo-rowerowym jest to możliwe i jest to jak najbardziej do spełnienia. I tutaj przechodząc właśnie do tego ciągu pieszo-rowerowego bardzo interesująca kwestia, bo mieszkańcy podnieśli taką ideę, i to było kilkanaście zdaje się postulatów, żeby rzeczywiście zastanowić się nad tym połączeniem kierunku wschód-zachód jak chodzi o komunikację, a nawet żeby przejść nad Ogrodem Botanicznym jakąś tam komunikacją. I idea na pozór zupełnie nierzeczywista, jakkolwiek patrząc na przykłady europejskie znaleźliśmy takie przykłady, że Królewskie Ogrody w Londynie rzeczywiście znajdują taką ścieżkę w bardzo historycznym i w bardzo cennym obszarze, i być może to jest albo szczęście dla mnie jako dla planisty wzięcia tej odpowiedzialności aktualnie poza planem moim, który aktualnie sporządzamy, jakkolwiek w bezpośrednim tutaj sąsiedztwie, być może patrząc na historię rozwoju Ogrodu Botanicznego, że najpierw były to Ogrody Czartoryskich, potem poszerzyliśmy to w latach 60-tych, ogród sięgał tylko do tego miejsca, potem w 60 roku połączenie tutaj, i się okazuje, że rzeczywiście jakby chcieć wprowadzić kiedyś ten jakiś ciąg w powietrzu być może pieszo-rowerowy, który byłby niesamowitą na pewno atrakcją, gdyż taka ścieżka nad Ogrodem Botanicznym i jego dostępność przez 24 godziny na dobę byłaby bardzo interesująca, tak naprawdę gdzieś pozostałoby możliwe, i idea jest bardzo interesująca do być może kontynuacji przez władze miasta w przyszłości. Aktualnie w planie jest tutaj poprowadzona po tym ciągu pieszo-rowerowym, dochodząc dalej Powstania Warszawskiego, który aktualnie stanowi tą barierę komunikacyjną. I proszę Państwa, dochodzimy do terenu

placu, na temat którego też pojawiały się postulaty. Jest to teren wyznaczony, można powiedzieć że w centrum naszego obszaru, roboczo nazywany jako plac na Wesołej. Odnależliśmy przypadkowo, że już w planie regulacji Wielkiego Krakowa z 1910 r., kiedy prezydent Juliusz Leo postanowił o tym, że rozpocznie akcję przyłączenia kolejnych gmin naokoło Krakowa do obszaru miasta, już wtedy w tym obszarze przewidywano, że będzie przestrzeń publiczna, że zostanie wydzielony rzeczywiście tutaj teren jakkolwiek on się będzie urbanizował, ale przestrzeń pod... Jak tutaj patrzymy, to on by był tutaj. No przez 100 lat trochę ten rozwój się zmienił. Proponujemy go w tym miejscu jako teren placu KP.1 wyznaczony istniejącym budynkiem wskazanym do zachowania i obudowany nową zabudową, nowymi budynkami usługowymi o konkretnym charakterze. Zrobiliśmy szybką analizę w strukturę Miasta Krakowa porównując do Rynku Głównego, Rynku Podgórskiego, placu Na Stawach, placu Wolnica. Wielkościami plac na Wesołej by się wpisywał, jego kształt jest bardzo interesujący ze względu na Ogród Botaniczny. Już zaraz to przedstawię. Natomiast plac chyba, który dla dzielnicy jest potrzebny – co też było poruszane już wielokrotnie, na którym tak jak na Podgórzu stawia się choinkę czy można zagospodarować pod zieleń, pod wodę, na której można postawić muszlę koncertową, która obsługiwałaby ten obszar, a przejęłaby i odciążałaby centrum naszego miasta, które na rynku non stop są jakieś imprezy i ten rynek jest przeciążony. To podkreślają władze miasta, że rzeczywiście staramy się oddawać te imprezy na inne place, żeby centrum miasta było spokojniejszym i po prostu takim salonem miejskim. Z tym placem i takim niefortunnym albo szczęśliwym kształtem wiąże się jeszcze historia, że pewnego dnia słuchając Radia Kraków słyszałem taki wywiad specjalistów krakowskich na temat zagospodarowania przestrzeni publicznych i prof. Gajewski wypowiedział się w tym kontekście, że Ogród Botaniczny w Krakowie nie posiada wejścia, że nie ma reprezentacyjnego wstępu do tego obiektu. I rzeczywiście, jeżeli się temu przyjrzymy, jest to bardzo słaby punkt w Krakowie. Mieszkańcy postulowali o to, żeby wyznaczyć drugie miejsce i drugi punkt, gdzie wchodziłoby się do Ogrodu Botanicznego. Jeżeliby się poszerzył jego teren, to rzeczywiście od tego miejsca mamy okazję stworzyć do takiego reprezentacyjnego wejścia do Ogrodu Botanicznego z jakimś akcentem, z czymś co by to miejsce wyróżniało. I tutaj chciałem się odwołać na chwilę do książki pana Zdzisława Gajdy, który był profesorem, lekarzem, który przepracował całe życie przy ul. Kopernika. I bardzo krótki fragment chciałem Państwu przytoczyć, a mianowicie odnosząc się do historii Ogrodu Botanicznego i do tego, że tam było kiedyś obserwatorium astronomiczne, a mianowicie str. 10 tej książki: „Gościem Bonera był humanista niemiecki, astronom i matematyk – Jerzy Joachim Retyk. Po trzech letnim pobycie we Fromborku Kopernika, po dostatecznym przygotowaniu w geometrii i arytmetyce wybrałem na miejsce obserwacji Kraków, gdyż Kopernik odkrył, że Frombork, miejsce obserwacji, na równi z Krakowem odległy jest od zachodu i znajduje się na tym samym południku. Dzięki wspaniałomyślności Bonera wybudowano mu obelisk gnomon wysokości 45 stóp rzymskich umożliwiający obserwację. Nie wiadomo co się z nim potem stało. Stał się emblematem drukarni Łazarzowej, zadziwiająco podobny do niego jest obelisk w Grodzisku koło Skały”. I tutaj w planie chcieliśmy zapisać możliwość. My nie mówimy, że to ma tak wyglądać, że to ma być ten kształt, że to ma być idealnie ten obelisk, który stoi w Grodzisku koło Skały, jakkolwiek tym akcentem wyróżniającym to miejsce w strukturze całego obszaru na pewno

mógłby być taki akcent subdominanta w postaci tego gnomonu, który gdzieś tam zaginął i cały czas nie wiemy gdzie jest, jakkolwiek plan mówi jedynie o wyróżniku wysokościowym oczywiście w tym miejscu. I ostatnie tylko zdanie na temat tego placu. I pojawiłaby się możliwość, rzeczywiście ten dziwny kształt, który na pozór się wydaje, tworzy nam taką sekwencję dwóch placów, dwóch przestrzeni, dwóch wewnątrz architektoniczno-krajobrazowych, których połączenie naprawdę może być niesamowite i stanowić synergię w tej całej strukturze placu na Wesołej. O co jeszcze Państwo prosili, to jest o zróżnicowanie funkcji usługowych na tym obszarze. Rzeczywiście staraliśmy się jakoś nawiązać do tego postulatu i coś wyodrębnić, wyabstrahować na tyle, na ile mieliśmy wiedzę i możliwości, i w ten sposób podstawiają się takie podstawowe przeznaczenia jak te obszary i w którym kierunku ich rozwój mógłby iść, i to są wyodrębnione: usługi zdrowia, usługi nauki, usługi kultu sakralnego, usługi o generalnym, cały czas szerokim wachlarzu usług, usługi oświaty i usługi publiczne w niektórych miejscach. Rzeczywiście rysunek planu jest być może o tą kolorystykę biedniejszy, jakkolwiek taką przyjęliśmy konwencję w Krakowie, żeby te plany między sobą były takie same, tutaj jest to po prostu rozkolorowane pomiędzy poszczególnymi przeznaczeniami, żeby było lepiej widoczne. Ja już kończę, tak że to już nie jest długo. Jednym z ostatnich postulatów to jest ta ochrona przestrzeni wzdłuż ul. Kopernika, a więc tej zabytkowej zabudowy, która się tutaj znajduje. Oczywiście staraliśmy się to w planie jak najlepiej opisać, gdyż plan stanowi prawo miejscowe, tak że w przyszłości to rzeczywiście może być gwarantem tej ochrony. Dla obiektów są literalnie wymieniane zazwyczaj rzeczywiście te zabytkowe obiekty wzdłuż ul. Kopernika, zapisywana jest dla nich ochrona bryły i gabarytów, tak że kompletna ochrona, dla większości, nie dla wszystkich, bo rzeczywiście dla niektórych albo na tyłach, albo coś z dachem można by zrobić, jakkolwiek nielicznych. Oprócz tego chronimy zielen, która się znajduje wyznaczając odpowiednie szrafy chroniące, że tam rzeczywiście ma się znajdować zielen, tam, gdzie mogliśmy wyodrębnić, gdzie widzieliśmy, że tak wygląda kompozycja, a nawet w niektórych miejscach, gdzie było to wskazywane, pojedyncze egzemplarze drzew, które są cenne, które należy zachowywać, ewentualnie sadzić następców na ich miejscach.

Znowu sporządziliśmy jakąś koncepcję, to jest robocza cały czas koncepcja, proszę się do niej nie przywiązywać ostatecznie, ale jakoś jak sobie możemy wyobrazić na podstawie Państwa postulatów i Państwa głosów to miejsce, i tak powstał ten rysunek planu miejscowego, który tutaj Państwu prezentuję. I żeby to jeszcze lepiej zobrazować zanim rozpoczniemy dyskusję, którą tutaj Państwu zaproponowałem w ramach mojego wystąpienia, całkiem uważam zgrabnego, bo w pół godziny się udało mi wyrobić moją „przynudawę” prelekcją. Żeby to sobie lepiej zobrazować, sporządziliśmy taki bardzo schematyczny filmik z lotu ptaka, gdybyśmy lecieli nad obszarem Wesołej. I tutaj oczywiście jakby ktoś oglądał akurat nie z Krakowa, to żeby widział, gdzie jesteśmy, jesteśmy na obszarze Wesołej ograniczonej, tak jak wspominałem na początku ul. Grzegorzeczką, al. Powstania Warszawskiego, Ogrodem Botanicznym, ul. Lubicz i torami kolejowymi. Tak ten obszar mógłby rzeczywiście się zmieniać i tak się zagospodarowywać. To jest Ogród Botaniczny, al. Powstania Warszawskiego, czy coś z tej inwestycji, czyli Urzędu Marszałkowskiego powstanie, tego nie wiemy. To jest to centrum naszego obszaru z tym wyróżnikiem, jakimś zaakcentowaniem wejścia do Ogrodu Botanicznego. Tu są uzupełnienia z naciskiem, to co Zarząd Zieleni Miejskiej teraz też bardzo

wymaga, i żeby też instytucje miejskie, żeby nowa zabudowa, żeby ten procent zielonych dachów jakoś zapewnić, co później i retencję wody zmniejsza, wyspę ciepła, jakkolwiek i tak zachowując dużo zieleni w tym obszarze i w tym terenie. Tutaj mamy nową budowaną estakadę, kompleks zabudowy Ignatianum, tutaj jakaś wizualizacja, oczywiście to wymaga bardzo dużo jeszcze pracy i koncepcji jakby to wyglądało, ewentualne uzupełnienia w zabudowie, tj. ul. Strzelecka. I tutaj przechodzimy właśnie do...to jest duży kompleks zieleni przyklasztornej. Nie zdajemy sobie często sprawy, on tam naprawdę jest, tylko za dużym murem, ale naprawdę bardzo cenny i w atlasie roślinności Miasta Krakowa wskazywany jako najcenniejszy obszar w tym tutaj obszarze. To poszerzenie też przy terenach AWF-u z nową zabudową ewentualną, nowa hala o takim zaproponowanym, oczywiście to konstrukcja przyniesie przy VIII LO z terenem VIII LO. Tutaj uzupełnienie zabudowy mieszkaniowej przy ul. Grzegórzeckiej i przy ul. Żółkiewskiego. Cały widok tutaj na obszar, tutaj ta ulica braci Śniadeckich, którą tak naprawdę zaczniemy użytkować w większym stopniu, gdyż ona również jest miejska i będzie szansa, żeby ją otworzyć, i żeby ją użytkować jako już połączenie pomiędzy ul. Kopernika a ul. Grzegórzecką. I tutaj tak naprawdę wracamy teraz do tego miejsca, gdzie nasz plan wystartował. Zabudowa ma charakter a ma funkcję usługową, jakkolwiek nawiązuje do tych kwartałów historycznej zabudowy miejskiej. Te kwartały mogą wyglądać inaczej, plan reguluje tylko obowiązującą linię zabudowy naokoło, żebyśmy wiedzieli do czego mamy się nawiązywać, jakkolwiek wiadomo, że usługi swój charakter mają troszkę inny i wymagania inne niż zabudowa mieszkaniowa. Ja na tym... Pani Dyrektor, proszę.

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Ja dziękuję bardzo. Proszę Państwa, jak na Pana Marcelego to mówił bardzo krótko, tak że wiemy, że może on dłużej na każdy temat swojego planu mówić. Przedstawił Państwu kolejny wariant koncepcji planu, najprawdopodobniej nie jest to ostatni, bo ja wiemy Pan Marceli ma ciągle nowe pomysły i coś zmienia w tym projekcie. Ja chciałam tylko Państwu przypomnieć, że jesteśmy formalnie jeszcze cały czas na etapie konsultacji nie określonych w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Proszę Państwa, jesteśmy przed tworzeniem projektu planu, następnie jeżeli już powstanie projekt planu, będzie przekazany do zaopiniowania i uzgodnień, w wyniku opinii i uzgodnień będą dalsze zmiany, następnie będzie wyłożony do publicznego wglądu, i jak wiemy następnie będą zmiany, i często ta procedura jest powtarzana kilka razy. W wypadku tego planu wiemy, że jest bardzo duże zainteresowanie mieszkańców, społeczeństwa, organizacji, wszyscy chcą się wypowiedzieć na ten temat. I tak jak Pan Marceli mówił, poprosimy Państwa po tym dzisiejszym spotkaniu, po tej naszej rozmowie, która teraz się odbędzie, o przekazywanie swoich uwag, swoich postulatów, swoich spostrzeżeń, określilibyśmy termin, że może jeżeliby Państwo byli łaskawi do 2 tygodni, ponieważ my będziemy cały czas nad tym projektem jeszcze pracować.

Tak że teraz, żeby nie przedłużać już tej naszej wypowiedzi, poproszę Państwa o zadawanie pytań, wypowiedzi. Ja będę wskazywać, podamy Państwu mikrofon i tak będzie się odbywać nasza rozmowa. Bardzo proszę, zapraszam. Proszę bardzo, pierwszego poproszę Pana, który tutaj...koleżanka poda mikrofon, Pana, który tam pod ścianą stoi, później poproszę Panią, bo widziałam, że tutaj... Następnie Pana radnego w trzeciej kolejności. Bardzo proszę.

Gość I

Dziękuję bardzo. Ja chciałem zapytać o dwie rzeczy na szybko. Po pierwsze, w jaki sposób zapewnimy, że te usługi publiczne, znaczy co to dokładnie będzie znać, jak to będzie zdefiniowane? A drugie, kwestie wysokościowe różnych tam kategorii w planie, i także kwestie, nie wiem, orientacji względem np. drogi albo innych budynków, jak to zostało pomyślane.

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Proszę Państwa, ja może co do pierwszej kwestii. Zakres usług określamy jako usługi publiczne jest bardzo szeroki, to są usługi z zakresu kultury, oświaty, zdrowia, jest to po prostu określony bardzo szeroki wachlarz i my taki, być może jeszcze bardziej poszerzony o jakieś usługi komercyjne chcemy tu wprowadzić. Na razie jest propozycja troszeczkę zróżnicowania tych usług, to już Pan Marceł mówił. Natomiast co do wysokości, to ja poproszę właśnie Pana, żeby Pan przybliżył.

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Marceł Łasocha

Tak. Odnośnie wysokości, mając uwadze ten schemat, który został przyjęty jakoś na jednym z pierwszych spotkań, Studium określiło nam maksymalną wysokość 25 m. Jak się okazuje istniejąca zabudowa m.in. przy Lubiczu przekracza już znacznie tą wysokość. Nas Studium obowiązuje, jest to obligatoryjne, tak że tej wartości przekroczyć nie możemy. Planowana zabudowa, ma się zwiększać wysokość od najniższej, czyli od tych terenów zielonych, coraz wyżej w kierunku północnym i południowym, i to już w planie będziemy doprecyzowali bardzo szczegółowo dla każdego terenu jak te wartości mają być przyjmowane w tym obszarze. I Pana pytanie jeszcze było trzecie.

Gość I

(...).

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Marceł Łasocha

W pewnym stopniu tak, gdyż linie zabudowy na części obszaru również są wyznaczone jako obowiązujące, czyli że do tych linii na pewno zabudowa będzie musiała się nawiązywać i dochodzić, jakkolwiek również są zabudowy liniami nieprzekraczalnymi, gdzie tą zabudowę będziemy mogli kształtować bardziej swobodnie, i to nie tak jak w tej koncepcji, że będą obwodzone poszczególne budynki, tylko całe kwartały zabudowy, że tak można powiedzieć będą określane. Proszę dalej.

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Dziękuję. Tutaj Pani zgłaszała się. Bardzo proszę.

Gość II

Ja chciałam zapytać o to ile nowych budynków jest przewidzianych w tej koncepcji? Chciałabym też poprosić o takie szersze omówienie budynków, które jak widzę na tej ulotce są

przewidziane, zaraz obok Ogrodów Renesansowych, o których Pan mówił. Interesuje mnie jakiego typu to są budynki, w sensie ich wysokości też między innymi, przeznaczenia. I chciałabym też zapytać o taki Państwa komentarz do niedawno krążącej w mediach wypowiedzi Pana Prezydenta Majchrowskiego, który powiedział, że niewielka mieszkaniówka na tych terenach jest dopuszczalna – była taka jego wypowiedź w mediach niedawno. Chciałabym poprosić też o Państwa komentarz w tej sprawie. Dziękuję.

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Ja może tylko nim oddam Panu projektantowi głos chciałam powiedzieć, że plan miejscowy nie określa ilości obiektów. Myśmy Państwu zaproponowali pewną wizualizację po prostu dla lepszego jakby zorientowania się w tym terenie jak to może wyglądać, natomiast plan określa przeznaczenia, wysokości, linie zabudowy, intensywności, czyli posługuje się parametrami określonymi przepisami, tak że na pytanie ile będzie budynków nie umiemy odpowiedzieć, bo to jest po prostu taka wizualizacja. Natomiast na resztę poproszę...

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Marceł Łasocho

Natomiast odnośnie gabarytów na ul. Bujwida, ja mam nawet taki slajd przygotowany, bo wiemy, że to jest problem pewnej grupy mieszkańców, nie chciałem przy wszystkich, znaczy to nie jest oczywiście jakaś tajemnica. Rzeczywiście mieszkańcy okolicy Bujwida, te bloki, zgłaszały zastrzeżenia odnośnie zabudowy, która mogłaby być tutaj zrealizowana. My cały czas nie jesteśmy w 100 % zadowoleni z naszych efektów pracy, ale żeby i uspokoić i spełnić te postulaty, które były podnoszone, wyznaczyliśmy strefę zieleni bezpośrednio przylegającą do tej zabudowy, żeby była pewność, że zbyt blisko ta jakkolwiek zabudowa nie mogłaby podejść. Jak również mając na uwadze, tak naprawdę postulatów mieszkańców były trzy, jedno, żeby zrównać wysokość nową do garaży, które istnieją na ich posesjach, druga, żeby zrównać wysokość do budynków, które aktualnie ma UJ, a trzecia, chyba podawała jakiś konkretny parametr. W tej koncepcji proponujemy, żeby wyznaczyć taką rzeczywiście linię wysokości, żeby zabudowa powyżej miała wysokość chyba 8 m albo jakiś taki gabaryt niewielki, natomiast niższa albo 12 m albo 16 m, to jest taka propozycja dwóch wartości wysokości, tu biegnąc przez ten teren poniżej niższe te budynki, w części południowej wyższe.

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Dziękuję bardzo. Tu poproszę, Pan zgłaszał się z ostatniego rzędu.

Gość III – p. [*]

Dzień dobry. Ja mam pytanie, ponieważ... Jeśli moglibyśmy wrócić do tego slajdu, gdzie mamy porównane ze sobą wersję drugą i tą aktualną planu? I gdyby Pan projektant mógł odpowiedzieć czy procentowo i ilość powierzchni terenów zielonych zmniejszyła się w stosunku do drugiej wersji tej nowej, czy jest większa czy taka sama, bo tak patrząc pobieżnie wydaje się, że jest jej mniej. A druga kwestia, to ja chciałem wzmocnić głos tutaj Pani, która wcześniej się wypowiadała, no bo my zapraszamy mieszkańców, prezentujemy im koncepcję planu, ale nie każdy te plany potrafi czytać, w związku z tym wydaje mi się, że byłoby dobrze, aby przynajmniej dla tych terenów, które miasto kupuje, abyśmy jednak poczynili symulację jak

ewentualnie może wyglądać kwestia zabudowy dodatkowej, którą plan dopuszcza, po tych maksymalnych wartościach, których właśnie plan dopuszcza, bo zdajemy sobie sprawę, że jeśli te tereny były zabudowywane, to zapewne każdy kto będzie jego właścicielem będzie chciał w ten sposób zabudować, że wykorzysta to na co plan pozwala, w związku z tym pytanie czy jesteśmy w stanie do tej kolejnej ostatniej już koncepcji, jak rozumiem, która się pojawia, przynajmniej dla tych terenów, które są własnością miasta, przygotować tego typu symulację? I tu jeszcze jest taka uwaga, aby ewentualnie zaznaczyć wtedy w tej symulacji również budynki, które są wpisane do ewidencji i do rejestru zabytków, tak żebyśmy wiedzieli te które są, te które mogą się pojawić nowe.

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Marceł Łasocho

Odpowiadając na to pierwsze najpierw pytanie odnośnie ilości terenów zielonych w koncepcji pierwszej i drugiej. Co jak chodzi o tereny zielone się zmieniło? Jak widzieliśmy się drugi raz, całe tereny ogrodów klasztornych objęte były terenami zielonymi i zapisywaliśmy to w ten sposób, że cały kompleks znajduje się w terenach zielonych. Aktualnie Wojewódzki Konserwator Zabytków, który się zmienił, w ten sposób między innymi zapisywany był teren zieleni w planie miejscowym „Kazimierz”, częściowo chyba „Stradom” i tereny fortów, to jest technika zapisu planistycznego po prostu. W związku ze zmianą stanowiska Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Konserwator powiedział, że jeżeli mamy klasztor to, to nie jest klasztor w zieleni, tylko ma być po prostu klasztor, a teren zieleni to jest oddzielny teren, w związku z tym np. tutaj te dwa duże tereny klasztorne ograniczyliśmy stricte, tam gdzie jest zabudowa mamy zabudowę wpisaną do rejestru w jednym przypadku, w drugim przypadku do ewidencji, natomiast tereny zielone to są tereny zielone. Został dodany tutaj fragment przy torach kolejowych, został dodany ten fragment, i tak naprawdę zmieniło się tylko, że teren US, który tutaj Państwo widzieli jako zabudowa boiskowa, on został jako zabudowa boiskowa, tylko tutaj ten szraf po prostu był delikatny. To jest ten sam teren w tych samych granicach. Tak że ten przyrost terenów zielonych jest nieznacznie większy w związku z obniżeniem troszkę tutaj tego terenu usługowego i dodaniem tych niewielkich fragmentów od strony południowej.

Natomiast odnośnie drugiej części, mieszkańców ul. Bujwida. Ja jak najbardziej, zapraszamy też do Biura. Ja tak jak mogę, to jeszcze raz wyjaśnię. Żeby ochronić ich i ich obawy wzdłuż ich obszaru został wyznaczony szrafem taki obszar, gdzie żeby nie mogła powstać zabudowa, on jest tak szeroki jak wysokość do ich dachów, tych budynków, i oprócz tego ograniczyliśmy tą wysokość znacznie, szczególnie, że zabudowa mieszkaniowa ma ponad ok. 20 m, a te tereny to były te wartości do 10 m czy do 12 m, tak że to jest naprawdę bardzo niewielka zabudowa w tej koncepcji. Jak ona rzeczywiście zostanie zrealizowana, cały czas się jeszcze nad tym głowimy i zapraszamy ewentualnie na konsultacje do naszej nowej siedziby przy ul. Mogiłskiej 41, gdyż już nie jesteśmy na Sarego.

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Dziękuję bardzo. Tutaj Pan się zgłaszał, może później Pana z pierwszego rzędu. Czyli Pan z ostatniego... Bardzo poproszę Panią. Potem poproszę Pana i potem ktoś...o, Pani tam.

Gość IV – p. [*]

Krzysztof Mazur, Klub Jagielloński. Dziękuję bardzo za prezentację. Jak Państwo wiecie sercem tego terenu, który ma być objęty tym planem jest przede wszystkim teren po Szpitalu Uniwersyteckim. My jako organizacja od kilku lat postulowaliśmy, żeby ten teren został wykupiony przez miasto, cieszymy się, że w zeszłym tygodniu doszło do finalizacji tego projektu, natomiast tego mi zabrakło w Państwa prezentacji, czy miasto ma już, czy wypracowuje jakąś koncepcję co na tym terenie po Szpitalu Uniwersyteckim ma się znaleźć? Bo trochę jest tak, że skoro to jest serce tego terenu to bez koncepcji tego co miasto chce zrobić na terenie poszpitalnym, trudno mówić o koncepcji dla całego tego terenu, dlatego wydaje mi się, że to powinno być tak, że dyskusja o planie jest równoległe toczona z dyskusją po co miastu ten teren, który w zeszłym tygodniu wykupił, i koncepcja jednego i drugiego powinna ze sobą być ściśle powiązana. Czy Państwo mają już jakąś koncepcję w tej sprawie, a jeśli nie, to czy równoległe nie powinny toczyć się podobne dyskusje na ten temat? Dziękuję.

II Zastępca Prezydenta ds. Zrównoważonego Rozwoju – p. Jerzy Muzyk

Szanowni Państwo, w nawiązaniu do tego pytania, może ja zajmę kilka minut. Proszę Państwa, przede wszystkim chciałbym zwrócić uwagę a to co zostało powiedziane już tutaj na początku. Kiedy rok temu spotykaliśmy się na takich, bym powiedział, nieformalnych konsultacjach, bo tak jak Pani Dyrektor to podniosła nadal jesteśmy na etapie tych nieformalnych konsultacji, czyli takich, które nie są jakby przewidziane procedurą planistyczną, nie są wymogiem w procedurze planistycznej na tym etapie, bo oczywiście konsultacje społeczne są przewidziane, ale na etapie wyłożenia projektu planu miejscowego. My jesteśmy oczywiście jeszcze przed opiniami i uzgodnieniami, co świadczy o tym, że w sposób szczególny podchodzimy do zagadnienia w jaki sposób zagospodarujemy tą wyjątkową przestrzeń. I dzisiaj mamy sytuację taką, że 21 października, po roku negocjacji, zawarliśmy umowę warunkową, podkreślam, warunkową, dlatego że podstawą do przeniesienia tego terenu na własność Gminy Miejskiej Kraków, czyli 9 hektarów, które zwalnia szpital, i to nie jest cały teren poszpitalny, żeby sprawa była również jasna, bo to Szpital Uniwersytecki wyprowadza się jedynie z części jakby swoich obiektów, są to wszystkie budynki praktycznie zlokalizowane od ul. Blich, idąc ul. Kopernika do ul. Śniadeckich, te, które są po prawej stronie. My nabyliśmy jako miasto w ramach tej umowy warunkowej wszystkie jakby te budynki, które są od frontu od ul. Kopernika, za wyjątkiem nefrologii, czyli tego najnowszego budynku, który jest na rogu ul. Blich a ul. Kopernika, no i oczywiście później idziemy ul. Śniadeckich, i to jest ten teren po prawej stronie, dochodząc do ul. Grzegórzeckiej, tam gdzie mamy urologię, na przykład już obiekt Zakładu Medycyny Sądowej nie jest przedmiotem tej transakcji. Czyli 9 hektarów, 283 mln zł. Staniemy się właścicielami wówczas, kiedy Krajowy Zasób Nieruchomości nie skorzysta z prawa pierwokupu, zgodnie z wymogami formalnymi jest to instytucja, która przy transakcjach dotyczących terenów publicznych ma prawo skorzystać właśnie z tego prawa pierwokupu, ma na to 30 dni, od momentu kiedy...weźmy taką informację, że doszło do zawarcia umowy warunkowej, więc my zakładamy, że na koniec listopada, początek grudnia będziemy mieli spełnione możliwości formalne, jeżeli oczywiście Krajowy Zasób Nieruchomości nie skorzysta z tego prawa pierwokupu do zawarcia umowy przyrzeczonej.

Środki na wykup są zagwarantowane w wieloletniej prognozie finansowej, również w aktualnym budżecie są zdefiniowane, tak że tutaj jesteśmy jakby przygotowani do sfinalizowania tej transakcji do końca.

Natomiast proszę Państwa, oczywiście pojawia się pytanie, które tutaj padło, czy nie powinniśmy równoległe pracować nad koncepcją zagospodarowania tego terenu. Oczywiście, tak, ale chciałbym Państwu przypomnieć również, że tak naprawdę decyzja o nabyciu tego terenu była w pewnym sensie taką decyzją, która miała na celu przyblokowanie tych terenów, aby to miasto było gestorem, i żeby to miasto poprzez jakby swoich mieszkańców wyraziło wolę zagospodarowania w taki czy w inny sposób tych terenów. My, owszem, porównując to z tzw. rynkiem komercyjnym nie mieliśmy czasu na to, żeby proszę Państwa prowadzić analizy celowościowe w takim stopniu jak być może nie raz prowadzi się przy znacznie mniejszych inwestycjach, ale jest na to czas, natomiast my mieliśmy cały czas presję czasu związaną z faktem, że szpital Uniwersytecki potrzebuje gwałtownie środków finansowych na dokończenie inwestycji szpitala w Prokocimiu, i jeżeli miasto nie podejmie zdecydowanych działań w tym celu, no to niestety szpital stanie przed problemem np. sprzedaży poszczególnych jakby elementów, które składają się na ten teren, który aktualnie nabywa. W związku z tym owszem, rozpoczęły się takie działania, również został powołany podmiot, który będzie zajmował się zarządzaniem tego terenu do czasu docelowego zagospodarowania, zgodnie z zapisami planu miejscowego, zgodnie z koncepcją, która zostanie ostatecznie przez nas przyjęta, i to jest podmiot, który został wyłoniony z naszej spółki komunalnej Agencji Rozwoju Miasta. Natomiast podkreślam, to jest podmiot, który ma przede wszystkim podejmować działania związane z procesem przejmowania poszczególnych części tej nieruchomości, którą Gmina Kraków nabyła, dlatego że cykl wydawania poszczególnych obiektów jest związany z cyklem przeprowadzania poszczególnych klinik na teren Prokocimia, i zgodnie z harmonogramem przekazywania nam tych nieruchomości jest to proces, który praktycznie będzie trwał do 2023 r., więc my musimy mieć tą świadomość, że to nie będzie tak, że w grudniu szpital opuści wszystkie te obiekty, które są przedmiotem transakcji, będzie następowało to zgodnie z tym harmonogramem. Oczywiście tam są zawsze przewidziane pewnego rodzaju terminy, które są terminami docelowymi, więc tak jak dyrekcja szpitala podkreślała, jest zainteresowana, żeby jak najszybciej Gminie Kraków przekazać wszystkie te obiekty, i my oczywiście ze strony organizacyjnej jesteśmy przygotowani do tego, żeby te obiekty przejąć i zabezpieczyć. I teraz proszę Państwa, to jest zbyt krótki okres czasu, żebyśmy mogli definitywnie powiedzieć, że w konkretnych np. budynkach widzimy tego, a tego typu funkcje. Być może proszę Państwa będziemy w ramach prowadzonych konsultacji społecznych co chwilę jakby modyfikować pewną koncepcję zagospodarowania tego terenu, dlatego że proszę Państwa, ja się spotkałem już z bardzo wieloma podmiotami, które wiedząc o tej transakcji z udziałem Gminy Miejskiej Kraków przychodzi z różnego rodzaju propozycjami, czy to są instytucje o charakterze użyteczności publicznej, czy to są również przedsiębiorcy, zainteresowani różnego rodzaju projektami. My na dzisiaj gromadzimy tą wiedzę i oczywiście proszę Państwa chcemy, na dzisiaj nie jestem w stanie odpowiedzieć w jakim trybie, wypracować docelowy kształt, natomiast wiem jedno, że proszę Państwa, podstawowy warunek do zabezpieczenia tego terenu został spełniony, dlatego że nabywając tą nieruchomość

Gmina Miejska Kraków po prostu może skoncentrować się poprzez prowadzenie stosownych konsultacji i działań w zakresie wypracowania takiego rozwiązania, które będzie rozwiązaniem docelowym. Ja bym tutaj absolutnie nie był zwolennikiem jakiegoś bardzo dynamicznego działania w zakresie wypracowania takiej koncepcji, że przyjmujemy jakiś deathline czasowy, że musi to być, nie wiem, do końca 2020 r. czy w okresie jeszcze nawet krótszym. Uważam proszę Państwa, że powinniśmy uwzględnić wszystkie uwarunkowania, różne głosy, również głosy ekspertów, którzy podpowiadają oczywiście nam pewne rozwiązania, natomiast tak jak powiedziałem, my trochę jesteśmy jak gąbka w tym momencie, tzn. przyjmujemy to do swojej wiadomości, próbujemy to systematyzować, po to również, żeby Państwu przy kolejnym spotkaniu również zaproponować. Zapisy planu chcemy oczywiście w taki sposób kształtować, aby one z jednej strony dawały nam poczucie bezpieczeństwa, że jeżeli przyjmiemy pewną formułę w zakresie powierzchni biologicznie czynnej, w zakresie intensywności zabudowy dopuszczanej w jakimś tam fragmencie na tym terenie, to oczywiście żeby zapisy planu były na tyle precyzyjne i szczegółowe, że będą jakby interpretowane w sposób zgodny z duchem, bo oczywiście jako prawnik mogę powiedzieć, że nigdy nie uda się stworzyć doskonałej umowy, doskonałych zapisów planistycznych, które będą przewidywały każdą sytuację, prawda, życie jest zawsze bogatsze, w związku z tym musimy mieć świadomość, że... Natomiast jest jedna kwestia bardzo istotna. To tak naprawdę Gmina Kraków będzie tym, który będzie decydował o sposobie zagospodarowania tych terenów, i plan temu służy.

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Dziękuję bardzo. Ja poproszę tutaj, bo Pan z pierwszego rzędu prosił o głos, potem Pani, potem Pan Stanisław, i potem Pana poproszę.

Gość V

Dzień dobry. Mam pytanie i właściwie obawę, jeśli chodzi o obecną koncepcję planu. bardzo podoba mi się na przykład ten sposób zabezpieczenia istniejącej zabudowy mieszkaniowej w rejonie ul. Bujwida, natomiast nie widzę czegoś takiego w rejonie ul. Żółkiewskiego, mam na myśli ten fragment, w którym istniejąca zabudowa mieszkaniowa styka się z planowaną usługową, czy tam usługi oświaty, usługi nauki. I mam pytanie: czy plan, ewentualnie czy jest jakaś koncepcja stworzenia podobnego buforu zielonego zabezpieczającą istniejącą zabudowę, a planowaną w tym rejonie między poszerzonym Ogrodem Botanicznym a terenem sportowym?

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Marceł Łasocha

Oczywiście, że jest taka możliwość, ja zapisuje tą myśl, i zapisujemy też, bo aktualnie są pytania bardzo proste, ale jeżeli Państwo mają jakieś postulaty, które chcą wnieść, to my sporządzamy notatkę, też się pojawi po tym spotkaniu, i zachęcamy, żeby tak samo wnosić te postulaty dalej. Jeżeli Państwo by chcieli to jest taka możliwość. Ja też tutaj tylko podkreślę, że tutaj linia zabudowy też jest takim ogranicznikiem po prostu sama, że na pewno tam jest odstęp 20 m pomiędzy linią zabudowy w terenach mieszkaniowych a usługowych, na którym nie powinna powstawać zabudowa, bo to wynika z tych uwarunkowań hydrogeologicznych. Tu pan geolog powiedział, że musimy zostawiać przerwy, jeżeliby zabudowa miała być

w ziemię, żeby woda mogła przepływać swobodnie w tym kierunku północ-południe. Ale o ten bufor jak najbardziej prosimy napisać, ja już też to zapisuję jako wniosek ze spotkania dzisiejszego.

Gość V

Dziękuję bardzo.

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Dziękuję bardzo. Pani Paulino, tam Pani spod okna prosiła o głos, i później tak po kolei.

Gość VI, Radna Dzielnic II Grzegórzki – [*]

Dzień dobry. Marta Fajak, Rada Dzielnic Grzegórzki. Ja mam taką prośbę, czy mógłby Pan doprecyzować, ponieważ nie widzimy tutaj z tyłu co dokładnie planowane jest na rogu ul. Grzegórzeckiej i Żółkiewskiego. Czy dobrze mi się wydaje, że tam jest zabudowa wielorodzinna? A pytam, ponieważ tak się złożyło, że akurat niedawno trafiła do Rady Dzielnic prośba o zaopiniowanie całkiem sporej inwestycji zlokalizowanej w tym miejscu. Zaopiniowaliśmy to negatywnie ze względu na dosyć dużą intensywność planowanej zabudowy i, jak nam się wydaje, spore problemy komunikacyjne. Tak licząc lekko wychodziło nam, że mogłoby tam mieszkać koło 2 tysięcy osób, a wiemy już, że ten rejon tutaj jest, no wąskim gardłem. Ul. Żółkiewskiego jest wąziutka, Grzegórzecka tak samo jest wąziutka, więc chciałam dopytać. To jest moje pierwsze pytanie.

A drugie. Czy Państwo rozważaliście, teoretycznie przynajmniej, poszerzenie ul. Grzegórzeckiej? Dziękuję bardzo.

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Marceł Łasocho

Odpowiadając na Pani pytania. Na tym rysunku, bo...

Gość VI, Radna Dzielnic II Grzegórzki – [*]

Tak.

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Marceł Łasocho

To jest kompleks zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej usługowej wyznaczonej, jakkolwiek tutaj ze względów, w rokowaniu konserwatorskim jest tak, że w części wschodniej ta zabudowa może mieć do 12 m, w części zachodniej do 16 m, dlatego na pewno tutaj aż tak dużej inwestycji i 2 tysięcy mieszkań raczej na pewno by nie powstała. Natomiast po drugiej stronie ul. Żółkiewskiego to jest zabudowa usługowa w obu przypadkach, i przy fabryce, i przy dolnym terenie.

Odnosząc się do poszerzenia ul. Grzegórzeckiej, to nie... Znaczący nie chodzi, że nie analizowaliśmy, jak tylko po prostu po obu stronach tej ulicy znajduje się zabudowa istniejąca, po stronie naszej, czyli planu, to jest zabudowa często wpisana do rejestru albo objęta innymi formami ochrony, dlatego już przebieg ul. Grzegórzeckiej i jej szerokość musi pozostać w tym obszarze. Mi się wydaje, że Pani pewnie pytanie chodzi o polityki miejskie dotyczące

ograniczenia ruchu na ul. Grzegórzeckiej, i to jest zagadnienie powiązane z planowaniem przestrzennym, jakkolwiek ten następny etap już zagospodarowanie i gospodarowanie na tej przestrzeni. Tak że korytarz drogowy i szerokość pomiędzy elewacjami pozostaje taka jak mamy w dniu dzisiejszym.

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Dziękuję bardzo. Teraz poproszę, bo tu Pan Stanisław Deńko się zgłaszał. Bardzo proszę. Później Pana poproszę, a później Pan i drugi Pan.

Gość VII – [*]

Dobry wieczór wszystkim. W pierwszych słowach chciałem pogratulować i przekazać wyrazy uznania dla przedstawionego planu, jak również dla procesu procedowania planistyki w Krakowie. Wydaje mi się, że to jest pierwsza sytuacja, w której mamy do czynienia z demokratyzacją tego procesu. Po prostu któryś raz z rzędu ten projekt jest już prezentowany, jest konsultowany zarówno z fachowcami, jak i ze społecznością miasta, i wydaje się, że to jest idealny przykład by tak dalej działa się w Krakowie. Chciałbym powiedzieć, że patrząc na ten plan, nawet na pierwszy rzut oka widać, że to jest plan zrównoważonego rozwoju, czyli tereny chronione, zielone, w proporcji do terenów zabudowy są bardzo trafnie określone i cały układ przestrzenny wydaje się został dostatecznie zdefiniowany, by teraz przystąpić do kolejnych działań, które wiążą się przede wszystkim z celami, które dotyczą użytkowania tego terenu, sposobu użytkowania, czyli jakie funkcje w tym obszarze się znajdują. Ja bym sugerował przejście do taktyki planu operacyjnego, który powinien rozpocząć działalność zapytań w stosunku do mieszkańców, w stosunku do różnych instytucji o zdanie, o opinię, jakie funkcje w tym obszarze należałoby wprowadzać. Jest to jeden z najcenniejszych obszarów, bowiem jeszcze jest w sercu jądra tkanki śródmiejskiej zabudowy i takich terenów już w Krakowie prawie nie mamy, dlatego szczególną troską należy teraz potraktować każdy metr kwadratowy tej powierzchni, którą mamy i ją celowo wykorzystać. Jeśli miałbym jakieś drobne uwagi do tej struktury, która została przedstawiona, to myślę, że zmierzałbym jednak do tego, aby domykać układy komunikacyjne, a nie czynić z nich (...), czyli takie zakończone ślepo ulice. Jak chodzimy po Krakowie i jego śródmieściu to możemy przejść z każdego zakątka miasta w drugi poprzez kontynuację ciągów ulicznych, traktów pieszych. Wydaje mi się, że to należałoby dopełnić w tej strukturze, bo będą inne ograniczenia, które spowodują, że nie będzie dużo samochodów w tym obszarze, a jednak pieszy powinien móc przejść przez cały obszar od wschodu na zachód i z południa na północ. I wydaje mi się, że jest rzeczą paradoksalną również to, że mamy Ogród Botaniczny, który odwiedza bardzo niewiele osób, i który jest taką wyspą w strukturze przestrzennej miasta. Nie jest to dobrze, bo to jest piękne miejsce, jest bardzo bogate i tam człowiek powinien się znaleźć, w związku z tym byłbym bardzo za tym, by jednak zastanowić się nad ciągami, szczególnie wschód-zachód tej relacji. Mało tego. Ze względu na ul. Powstania Warszawskiego, która jest taką barierą jaką była kiedyś kolej, bo to jest to samo co mamy do czynienia przy ul. Blich, że mamy rozcięte miasto jednak bardzo dużą strefą komunikacyjną. Ja pamiętam, że w konkursie, który miał miejsce na al. Powstania Warszawskiego i rondo Mogiłskie, były sugestie konkursowe, żeby tego rodzaju przejścia na relacjach wschód-zachód stworzyć, i myślę, że w tym planie należałoby się jeszcze temu

przyglądać. Wprawdzie nie dochodzimy do al. Powstania Warszawskiego, ale ten plan już może zasugerować w jakich miejscach należałoby te połączenia wprowadzić. Tak że życzę tylko kontynuacji i dalszych dobrych jakiś kroków byśmy mieli kawałek pięknego miasta. Dziękuję bardzo.

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Dziękuję bardzo. Pani Paulino, poproszę, bo tu Pan z drugiego rzędu prosił o głos, a później poproszę do Panów tam.

Gość VIII – [*]

[*], architekt. Przedstawił nam Pan analizę porównawczą kilku placów miejskich i uważam, że ten plac diametralnie różni się od tych wszystkich poprzednich, ponieważ temu placowi nie towarzyszy zabudowa mieszkaniowa. Ten plac jest otoczony usługami, czyli będzie placem martwym w tych porach, kiedy usługi nie będą funkcjonowały. Postulat jest taki, aby wokół placu i na terenach przyległych do placu wprowadzić zabudowę mieszkaniowo-usługową, tzn. żeby ten plac był żywy i w dzień i wieczorem, żeby to nie były puste ciemne okna. Dziękuję.

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Dziękujemy bardzo. Poproszę Panów tam pod drzwiami.

Gość IX, Radny Dzielniczy II Grzegórzki – [*]

Świech Jarosław, jestem z Rady Dzielniczy II. Chciałem zapytać, bo tak nie mogę się dopatrzeć. Obecnie przy rondzie Grzegórzeckim u zbiegu ul. Żółkiewskiego i Powstania Warszawskiego jest zielony skwer, jest tam trawnik, są drzewa i krzewy, proszę odpowiedzieć na pytanie czy ten skwer znika i co tam ewentualnie się przewiduje.

Drugie pytanie jest tego rodzaju. Na terenie bodajże ZP.3, czyli przy Powstania Warszawskiego i Żółkiewskiego, tam inwestor złożył WZ-tkę na parking podziemny wielopoziomowy, bodajże II-kondygnacyjny, czy ten teren przewiduje pod spodem parking podziemny, a na wierzchu, na powierzchni teren zielony?

I trzecie pytanie. Właściwie są teraz te dwie WZ-cki, prawda, na tym terenie tutaj mieszkaniowym i na tym terenie, o którym wspomniałem przed chwilą. Widać po tej dyskusji tutaj, że ten plan zanim zostanie uchwalany to jeszcze trochę czasu potrzeba na to, natomiast te WZ-cki prawdopodobnie teraz, z tego co widać to są wydawane bardzo szybko. Pytanie jest tego typu. Widać tutaj, że te WZ-cki są sprzeczne z tymi zapisami tej koncepcji, co będzie gdy WZ-cki zostaną wydane przed uchwaleniem planu? Inwestor rozpocznie tam ubieganie się o pozwolenie na budowę i wtedy powstanie taki chaos, prawda? Dziękuję.

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Marceł Łasocha

To ja najpierw odpowiem na pytania odnośnie planu miejscowego zaczynając od tego terenu ZP, na który rzeczywiście była ta myśl, żeby tam był parking podziemny, to nie ma możliwości. Zgodnie z planem tam ma być teren zielony i tam jest wykluczona możliwość realizacji

parkingu podziemnego, dlatego jej nie będzie. Odnosząc się do samego otoczenia. O ten teren Pan pytał, prawda? Ten taki zielony skwerek przed fabryką a w kontekście ulicy...

Gość IX, Radny Dzielnicy II Grzegórzki – [*]

O ten klin, tak. O parking, tak, ale wcześniej pytałem przy rondzie Grzegórzeckim.

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Marceł Łasocho

Tak. A odnośnie okolicy ronda Grzegórzeckiego. Aktualnie rzeczywiście cały ten teren jest przeznaczony pod usługi z jednym trudnym uwarunkowaniem też dla projektantów, które napotkamy przy realizacji inwestycji, a mianowicie że 30 % tej powierzchni ma być zagospodarowane pod zielen. I aktualnie... Pan się pytał jak my sobie wyobrażamy, że to miejsce mogłoby funkcjonować, dlatego ja pokarzę jak ja sobie to wyobrażam i jak my tworząc koncepcję to miejsce byśmy widzieli, jakkolwiek jest to miejsce bardzo trudne i o tym świadczyło m.in. ten postulat jury konkursowego, o którym wspomniałem, że to jest otoczenie ronda – bardzo ważne miejsce w strukturze miasta, i jak go zagospodarować, jest bardzo trudnym elementem. My też w Wydziale Planowania nie raz sprzecaliśmy się jak powinno być to ukształtowane w kontekście sąsiedztwa od strony Grzegórek, gdyż po prawej stronie stanie tutaj duża dominanta jaką będzie Urząd Marszałkowski mająca 32 m wysokości. Być może stanie, oczywiście zobaczymy jak dojdzie do realizacji. Aktualnie otoczenie tego miejsca jest bardzo zróżnicowane, bardzo trudne pod względem urbanistycznym. Gdy tutaj mamy Błękitka, czyli bardzo wysoką dominantę, tu jest zabudowa mieszkaniowa, ona ma 20 m, ma zdaje się szyby windowe, które są troszkę wyższe, a tu jest stricte otoczenie tego ronda. Mały plac miejski, który plan przewiduje, on zapisuje jako teren KP.2. Zabudowa ta istniejąca przy ul. Żółkiewskiego, i tak jak one mają, te działki, tam z tyłu, 30 % z każdej działki ma pozostać zielone, gdyż dachy nie mogą być w tym terenie zielone, bo takie są uwarunkowania zapisane w planie, i tak naprawdę od tej strony powinien zostać w dużej części teren zielony. A tutaj przy samym, tam, gdzie mamy aktualnie jakieś niewielkie obiekty gastronomiczne, będzie wydzielona mała przestrzeń pod plac a usługi będą wbudowane w te istniejące budynki.

Głos z sali

Zieleni nie będzie, zieleni nie będzie tak?

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Marceł Łasocho

Będzie częściowo pozostawiona ta zielen, ta, która tam ma być. I ta zielen, jeszcze tutaj zwrócę uwagę odnośnie tego co Pan Prezydent powiedział, że aktualnie jest na działce gminnej, że ta część tego terenu to jest działka gminna i ona rzeczywiście jest zagospodarowana przez Gminę Kraków i przewidujemy ją jako teren zieleni. Mam nadzieję, że częściowo chociaż odpowiedziałem.

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Ja może tylko dopowiem, bo Pan pytał WZ-ki, o plan. I decyzje o warunkach zabudowy mogą być zawieszane na 9 miesięcy, jeżeli są jakby niezgodne z zapisami procedowanego projektu planu, natomiast później muszą być procedowane, i jeżeli decyzja o warunkach zabudowy

zostanie wydana podczas procedury sporządzania planu, to następnie inwestor może występować o pozwolenie na budowę. W wypadku uchwalenia planu decyzje o warunkach zabudowy są wygaszane, czyli nie mają kontynuacji, natomiast jeżeli inwestor uzyskał pozwolenie na budowę i to pozwolenie na budowę jest prawomocne, to ono jest jakby ponad ustalenia planu i może być realizowana inwestycja.

Ja poproszę, bo Pan obok też prosił o głos, żeby Pan przekazał mikrofon już od razu. Dziękuję.

Gość X

Dzień dobry. Ja w takim razie... Dzień dobry Państwu wszystkim. Ja mam kilka pytań odnośnie właśnie...

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Jakby Pan mówił bardziej do mikrofonu, bo tak... O, dziękuję.

Gość X

Dziękuję. Ja mam kilka pytań odnośnie tej koncepcji. Po pierwsze, ja chciałbym wiedzieć jeśli chodzi o takie niewielkie zabudowania, które są jak stoimy gdzieś na wysokości Kliniki Gastroenterologii, po lewej stronie od dawnego lądowiska dla śmigłowców. Ja nie wiem czy te obiekty są pod jakąkolwiek opieką konserwatorską, czy to są w ewidencji, ale tak mi się wydaje, nie orientuję się dokładnie, ale wydaje mi się, że one mogą być obiektami starymi, i czy wobec tego jakaś ewentualna możliwość jednak ich pozostawienia w niezmiennym stanie, tak, żeby tam były jakieś np. pracownie dla artystów, może jakaś przestrzeń dla organizacji pozarządowych, dla jakichś stref aktywności dzielnicowej?

Drugie pytanie jest takie, jeśli chodzi o obiekty, przewidywanie koncepcji, generalnie usługi publiczne, tam gdzie jest dawny Szpital Św. Łazarza, czyli terenu, który jest ciągle obszarem czynnym. Czy przewiduje się tam kiedyś na przykład umieszczenie jakichś szeroko pojętych poradni specjalistycznych, np. przychodni, która kiedyś była na al. Pokoju, a teraz jest na ul. Grzegórzeckiej, która ma problemy lokalowe.

Poza tym jeszcze dwa pytania, jeśli chodzi o zielen, ponieważ ta koncepcja tego zagospodarowania przestrzennego obejmuje też ul. Lubicz. Czy przewiduje się... Ja wiem, że to jest może zbytne wchodzenie w szczegóły, czy przewiduje się uzupełnienie, przywrócenie tych drzew na ul. Lubicz, które były do remontu w 2006 r.? I jeszcze jeśli chodzi o zielen, to jeszcze na ul. Botanicznej, tam gdzie były kiedyś drzewa, a teraz to jest parkowanie i tak równoległe, czy tam przewiduje się uzupełnienie tego szpalerem? Ja mówię, to są kwestie dość szczegółowe, ale skoro jest plan to może warto taką uwagę zgłosić. To wszystko. Dziękuję.

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Marceł Łasocho

Ja częściowo odpowiem, częściowo muszę sprawdzić niektóre dane, gdyż np. nie wiem, o które drzewa przy ul. Lubicz chodzi, ale rozpoczynając. Budynki przy lądowisku nie są objęte żadnymi formami ochrony i planujemy, że ten teren może się jakoś zmienić, to było już akcentowane wcześniej i stąd tutaj właśnie mieszkańcy okolic ul. Bujwida zajęli bardzo troską

tą sprawę, dlatego ten teren może się troszkę przekształcić. Odnośnie zagospodarowania tych budynków, Szpital Św. Łazarza to jest m.in. ten budynek, który gmina i działka, którą kupuje. Tutaj Pan Prezydent powiedział, że cały czas trwają prace co w tych budynkach, jak to zrobić. Być może rzeczywiście ta sugestia tego planu operacyjnego zostanie przyjęta i rzeczywiście, no cały czas jest analizowane jak te budynki, one są objęte formami ochrony, tak że one zostaną praktycznie bez zmian, jak rzeczywiście je zagospodarować.

A odnośnie drzew na ul. Lubicz i ul. Botanicznej, ja będę to sprawdzał, zapisałem sobie. Zapraszam do kontaktu albo telefonicznego, albo u nas na Mogilską, jak najbardziej będziemy się starali udzielić odpowiedzi.

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Dziękuję bardzo. Poproszę teraz... Pani Paulino, bo Pan spod...o, tutaj właśnie. Bardzo proszę.

Gość XI, Radny Dzielniczy II Grzegórzki – [*]

Dzień dobry Państwu. [*], ja też jestem radnym Dzielniczy Grzegórzki. Ja chciałem zapytać bardziej ogólnie o pewne sprawy, w zasadzie chyba dwa pytania. Jedno, to jest takie: czy te slajdy, które są wyświetlane, bo to dość istotne będzie dla mnie przynajmniej, czy one będą dostępne? Nie wiem, tam jest w ilości ok. 20 paru slajdów, chciałbym się zapoznać z nimi, bo tak naprawdę, no noszę okulary, więc nie do końca dowidzę co tam jest napisane.

Druga ważna sprawa. Tutaj zostało to poruszone, tzn. proces przejmowania tego terenu będzie dość długo terminowy, bo tam ok. 10 lat trwał, i chwała za to, że gmina podpisała w tym tygodniu tą umowę, natomiast jeszcze nie wiadomo jak ona będzie ostatecznie przyjęta przez Skarb Państwa. Czy my możemy zaprosić Państwa jako projektantów na sesję Rady Dzielniczy, bo nie wszyscy mogli tutaj dzisiaj być, a zapewne niektórzy chcieliby się zapoznać, bo są osoby, które są z okolic a, no przeredziło się tutaj trochę jakby środowisko. Chciałbym po prostu zaprosić Państwa, żebyśmy sobie jeszcze porozmawiali, i no może pytanie, kiedy te formalne tak naprawdę procesy konsultacji społecznych jest szansa, że one ruszą? To znaczy, mniej więcej to jest w przyszłym roku, za rok, za dwa, za trzy? Dziękuję.

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Żeby od początku odpowiadała. Zwyczajowo po każdym spotkaniu zawieszaliśmy naszą prezentację, żeby każdy mógł na stronach Wydziału Planowania Przestrzennego zapoznać się. Robiliśmy podsumowanie, czyli jakie generalnie padały uwagi, postulaty, potem robiliśmy też taki protokół, który informował jakie wpłynęły, tak że prowadzimy pełną informację dotyczącą naszych spotkań.

Gość XI, Radny Dzielniczy II Grzegórzki – [*]

Bo to nieformalnie jest, no rozumiem. A jak jest coś nieformalne, to pewnie nieformalnie będzie formalnie nie zapisane.

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

My mamy taką zakładkę na stronach Wydziału Planowania Przestrzennego, na stronach BIP-owskich, gdzie można zapoznać się po każdym spotkaniu właśnie z tymi materiałami. Jeżeli chodzi o przejmowanie to Pan Prezydent już tutaj wyjaśniał, że to nie 10 lat, tylko krócej.

Natomiast jeśli chodzi o spotkanie w Radzie Dzielnicy. No myśmy zapraszali tutaj wszystkich Państwa, żeby i Państwo mogli wysłuchać mieszkańców, i żeby mieszkańcy...czyli robimy takie dość szerokie. Oczywiście każdorazowo, jeżeli Rada Dzielnicy zwraca się do nas z jakąś propozycją, to staramy się do tego ustosunkować, tak że zobaczymy jak będzie tym razem. Bo tak jak mówiliśmy, nagłośniliśmy bardzo to spotkanie, prosiliśmy mieszkańców o przybycie, prosiliśmy Państwa o rozpowszechnienie też tego spotkania, były plakaty przekazane, tak że to nasze spotkanie staraliśmy się jak najbardziej zrobić w szerokim zakresie.

Proszę Państwa, dalej idąc. Tutaj jeszcze Pani się zgłaszała i później widzę, że jakby ta strona... Przejdziemy teraz. Pani profesor, tak, widzę następny głos dla Pani.

Gość XII, Radna Dzielnicy II Grzegórzki – [*]

Szanowni Państwo, Julia Wilczyńska, Radna Dzielnicy II. Ja myślę, że wielu mieszkańców bardzo się cieszyło słysząc jak duża ilość postulatów została uwzględniona tutaj w tym obecnym projekcie planu, natomiast już mniej cieszyliśmy się zapewne słysząc jak ta perspektywa takiego naprawdę docelowego wprowadzenia jak ona jest odległa. I moje pytanie jest tutaj właśnie o konkretny, jak najbardziej możliwie przybliżony termin według Państwa wprowadzania tych postulatów i rozwiązań w tej części dzielnicy. Chciałam oczywiście apelować równocześnie, aby ten proces był jak najbardziej sprawnie przeprowadzony i szybki, bo właśnie pracując w Radzie Dzielnicy widzimy jak właściwie co miesiąc wpływają nowe prośby o oceny, o opinie WZ-tek olbrzymich inwestycji proszę Państwa. To są pomysły na właśnie często budynki mieszkaniowe, które jakby wprowadzałyby do dzielnicy bardzo dużą ilość mieszkańców. I tutaj nie oszukujmy się, to nie jest możliwe, aby jakość życia starych mieszkańców i tych potencjalnie nowych mieszkańców była zachowana. Po prostu zależy nam na tym, żeby ten plan wszedł na tyle szybko, aby uniemożliwić po prostu nieprzemyślaną zbyt intensywną zabudowę dzielnicy, która już w tej chwili zaczyna pękać w szwach. I tutaj chciałam się odnieść do poprzedniej wypowiedzi Pana architekta. Absolutnie rozmawiając z mieszkańcami mogę Pana zapewnić, że jesteśmy przeciwni tego typu rozwiązaniom. Powołuje się Pan... Myślę, że pana argumentacja tutaj nie była też nawet logiczna, dlatego wystarczy spojrzeć na Rynek Główny. Mieszkańców nie ma w bankach ani w sklepach, ani we wszystkich barach, które są wokół, więc apelujemy po prostu, żeby zachować właśnie taki zrównoważony i wyważony tutaj układ urbanistyczny tej dzielnicy. Zależy nam, żeby te budynki też nie były tak wysokie, to 25 m jest już uważane przez nas jako bardzo wysoki budynek. Niepokoi nas też wysokość Urzędu Marszałkowskiego, to 32 m to jest po prostu... Tak, apelujemy żeby tutaj obniżyć ten budynek.

I bardzo króciutko chciałam się zapytać czy postulaty, które wiem, pod którymi się podpisali mieszkańcy, tj. utworzenie na terenie byłych budynków szpitala takiego kompleksu domu seniora, całego jakiegoś bardzo przemyślanego, mądrego kompleksu, blisko Ogrodu Botanicznego, byłoby to, bardzo uważamy tutaj sprzyjające. To jest jedno pytanie, ten postulat,

którego nie usłyszałam, żeby był przewidywany, jak również wybieg dla psów, tak często też wspomniany. Dziękuję serdecznie.

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Dziękuję. Ja chciałam tylko też jakby tak ogólnie odpowiedzieć. Proszę Państwa, my staramy się w planach zapisać jakby jak najwięcej możliwości, jeżeli chodzi o wachlarz właśnie usługowy, czyli nie jest to tak, że do danego budynku wpisujemy, że będzie on przeznaczony pod dom seniora, bo wiecie Państwo, że mogą zmienić się jakieś okoliczności, może się okazać, że z przyczyn technicznych nie będzie takich możliwości, w takim wypadku trzeba plan zmieniać, czyli to co Pani pyta. U nas to są usługi zdrowia, jakby szeroki zakres usług, czyli nie określamy takim bardzo precyzyjnie, tylko właśnie tym przeznaczeniem określanym jako usługi.

Natomiast pytała Pani też jak przewidujemy całą procedurę. Proszę Państwa, to jest też taki dylemat. Z jednej strony, Państwo by chcieli jak najwięcej się wypowiedzieć, jak najwięcej, tutaj Pan prosił, żeby jeszcze jedno spotkanie, za każdym razem jak jest takie spotkanie wpływają do nas postulaty, my staramy się do tego odnieść, projektant nad tym pracuje, w związku z tym to wszystko w czasie się przeciąga. Jesteśmy na etapie przed opiniowaniem i uzgodnieniami określonymi w ustawie i już wchodzimy wtedy w bardzo precyzyjne poszczególne etapy sporządzania planu, czyli opiniowanie i uzgodnienia, wyłożenie planu do publicznego wglądu. Jak Państwo wiecie, w wyniku złożenia uwag do projektu planu często procedura jest powtarzana. Jeżeli Pan Prezydent rozpatrując uwagi uwzględnia te uwagi, zachodzą zmiany w projekcie planu, musimy ponownie zaopiniować i uzgodnić, i ponownie wyłożyć do publicznego wglądu. I jedni mieszkańcy oczekują, żeby ta procedura była dłuższa, bo można wtedy szczegółowo, można się wypowiedzieć parę razy na tych wyłożeniach do projektu planu, niektórzy oczekują, żeby było to tylko jedno wyłożenie, i żeby projekt planu był przekazywany pod obrady Rady Miasta. Więc proszę Państwa, na razie jesteśmy na tym etapie procedury, zobaczymy jak projekt planu będzie się dalej zmieniać i jakie będą Państwa uwagi do tego projektu. Dziękuję.

Ja poproszę mikrofon dla Pani profesor.

Gość XIII

Czy mogę jeszcze tutaj, mam mikrofon, dopowiedzieć.

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Dobrze, przepraszam, bo nie zauważyłam.

Gość XIII

Ja jeszcze chciałam tylko zapytać, bo na poprzednim spotkaniu większość zdecydowana popierała plan pana Gibały, żeby to był krakowski Central Park. My w Krakowie w ogóle nie mamy dużych terenów zielonych, tak jak na Świecie po kilkaset hektarów. Kraków jest miastem szczególnym i wykorzystanie tego terenu w sposób szczególny, żeby nie wpychać tam wszędzie mieszkaniówki, tylko żeby to rzeczywiście była taka reprezentacyjna zielona

dzielnica, żeby pozostały historyczne budynki i ewentualnie jakieś drobne jeszcze obiekty, a reszta, żeby to była taka rzeczywiście dzielnica dla mieszkańców, zielona i charakterystyczna, rzeczywiście taka. Tak samo Urząd Marszałkowski 32 m, zbliżamy się coraz bliżej do Starego Miasta z wysoką zabudową, zaburzamy te osie widokowe miasta, dlaczego? Czy nie można tego obniżyć? I też na Grzegórkach jest już tak ogromny ruch i ścisk, że po prostu będzie coraz gorzej. Dlatego wiem, że większość zdecydowana osób i mieszkańców Krakowa, a zwłaszcza Dzielnicy Grzegórzki było właśnie za tym, żeby ta Wesoła, bo takiego terenu już nie znajdziemy w bezpośrednim sąsiedztwie Starego Miasta, Rynku, do zagospodarowania, żeby rzeczywiście to przemyśleć, żeby to była taka wyjątkowa dzielnica, a nie wszędzie tylko bloczki, bloczki. Dziękuję.

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Marcelli Łasocha

Ja chciałem tylko jedno słowo wyjaśnienia do tej wypowiedzi, że wydaje mi się, że już bardzo dużo terenów znaleźliśmy zielonych w tym obszarze, ale jak rozumiem Państwa postulat jest, żeby szukać jeszcze i oczywiście zapisuję to i będziemy...

Gość XIII

(...), to wcale nie jest dużo jak na Świecie mają po 300 hektarów parki.

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Marcelli Łasocha

Oczywiście. Zapisuję ten postulat jako ciąg dalszy poszukiwań.

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę tutaj mikrofon do Pani profesor. Bardzo proszę.

Gość XIV, Prezes Towarzystwa Urbanistów Polskich – [*]

Dobry wieczór. Nazywam się [*], jestem prezesem Towarzystwa Urbanistów Polskich oddziału krakowskiego. Jestem emerytowanym profesorem Wydziału Architektury Politechniki i chciałam powiedzieć właśnie w odniesieniu do tego terenu, nad którym dzisiaj dyskutujemy o dwóch kwestiach. Z jednej strony, ten teren ma ogromne ograniczenia ze względu na swoją wartość historyczną, ze względu na zabudowę, także zieleń, założenia historyczne ogrodów, których w większości, prawda, znamy, wiemy, to jest jeden element, który nie pozwala tutaj na fantazję twórców i na tworzenie nowej wizji tej przestrzeni. To jest przestrzeń zrośnięta z centrum Krakowa od wielu lat, i jak widać kolega projektant usiłuje zachować w swojej koncepcji możliwie te wszystkie ograniczenia i te wszystkie wartości, które ten teren reprezentuje. I to jest moim zdaniem niesłychanie cenne, ponieważ pozwala na zachowanie tej części Krakowa w sposób niezmienny, niezdominowany nowymi inwestycjami.

Jeżeli idzie o to czym miałyby być ta dzielnica w przyszłości. Jeszcze w latach 80-tych wypracowaliśmy na uczelni i sama też robiłam takie Studia, wypracowaliśmy dla tej części dzielnicy pewne postulaty i pewne koncepcje. W tamtych czasach były one abstrakcyjne, niemożliwe do zrealizowania, m.in. było tam projektowane centrum ochrony i promocji zdrowia. Kiedy wyprowadzą się kliniki, które zajmują się leczeniem ludzi chorych, ażeby w tym obszarze mogło powstać swego rodzaju centrum zdrowia, nie leczenia choroby, tylko

pielęgnowania ludzi zdrowych od poczęcia do późnej starości. I oczywiście to wymaga dużej reformy i nastawienia służby zdrowia, ale taka polityka miejska byłaby ewenementem w skali naszego kraju, że w środku miasta próbuje się w tych obiektach, które do tej pory zajmowały się medycyną w sensie leczniczym, można prowadzić cały proces i wychowawczy i kontynuujący o prostu ludzkie zdrowie, no po prostu jest to w pewnym stopniu spojrzenie zbliżone do medycyny chińskiej. Lekarz ma obowiązek dbać o zdrowie pacjenta. Jeżeli klienci, pacjenci zaczynają chorować, to ich traci. A więc oczywiście jest to zupełnie nowa rola medycyny, niesłychanie cenna. Oczywiście musi to być związane od początku z edukacją i to od poczęcia dziecka poprzez wszystkie procesy, poprzez niemowlęstwo, dzieci, młodzież, ludzi dorosłych z dostosowaniem, prawda, wszystkich elementów służących zdrowiu, a więc i sprawa diety stosownej do potrzeb, i sprawa promowania zdrowego stylu życia, gimnastyki, rekreacji, rola sportu, rola muzyki, tańca itd. A więc ten teren i te obiekty do tego celu nadają się idealnie. Z drugiej strony, myślę, że miasto ponosząc takie koszty na zdobycie tego terenu, no będzie również mogło w tym kierunku podnieść taki kierunek myślenia, taki proces itd. Oczywiście to nie może się zdarzyć z funduszy tylko publicznych, to na pewno jest konieczne partnerstwo publiczno-prywatne itd. Oczywiście jest to sprawa przyszłości, ale uważam, że na tym etapie, kiedy taki pomysł może być pomysłem do zrealizowania, przynajmniej w jakimś dłuższym procesie, jest chyba cenny. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa. O wartości tego terenu chciałam powiedzieć pod względem przyrodniczym. Otóż Kraków ma połączenie z zachodnim klinem zieleni, począwszy od Błoń aż w cały tamten obszar Sikornika, Lasu Wolskiego, Kopców itd., natomiast tutaj w kierunku wschodnim mieliśmy wspaniałe tereny zielone, które przynajmniej w tej chwili już są niedostępne. One nigdy nie były zbyt dostępne, ale w jakimś sensie można było je tutaj włączyć. Dzisiaj są bardzo w dużym stopniu zabudowane, niemniej jednak idea połączenia nawet od Starego Miasta w kierunku wschodnim jest możliwa. W Studium był tam, powiedzmy, wskazany kierunek pewnego ciągu, ale ten ciąg się urywa i trudno powiedzieć co dalej. Tymczasem od Plant, bodajże ul. Bujwida można wejść w ten teren. Tutaj mamy i teren AWF-u i dalej Ogród Botaniczny, i dojdzie do al. Powstania warszawskiego ciągiem spacerowym, dużym deptakiem spacerowym, no również ciągiem rowerowym, na pewno jest możliwe, i taki kierunek byłby zapoczątkowaniem przejścia dalej, oczywiście przy pokonaniu 2-poziomym al. Powstania Warszawskiego, przejście w sąsiedztwie, no może Urzędu Marszałkowskiego, przez os. Nowe Grzegórzki, dalej na Dąbie, stamtąd jest możliwość przejścia zarówno w kierunku Wisły, jak też dalej aż do Łąk Nowohuckich i dalej do Przulasku Rusieckiego, więc proszę Państwa, to jest idealny kierunek rekreacji dla mieszkańców. Po prostu to powinien być szew, który łączy się poprzecznie także z różnymi elementami zieleni, która występuje, ale ten kierunek wyjścia zielonego na wschód jest tutaj niezbędny, no i jest to jedna szansa. Już takiej nie będzie. Jeżeli tutaj zostanie dopuszczona większa ilość zabudowy i nie zostanie zabezpieczony taki wyraźny pas kierunku rekreacji, kierunku po prostu tras rowerowych pomiędzy tymi szalenie ruchliwymi ulicami, zarówno al. Pokoju, jak dalej Mogilska i ciąg dalszy, po prostu tutaj w tym kierunku nie ma przejścia, nie ma trasy, nie ma takiej możliwości, a przecież całe te tereny na wschód są bardzo ciekawe. Dlatego z jednej strony zwracam się do projektanta, myślę, że leży mu to bardzo na sercu, ażeby troszeczkę poszukać właśnie tego przestrzennego rozwiązania,

zresztą poprzeczne też są możliwości powiązania i z Doliną Wisły, prawda, i w kierunku północnym też, natomiast realizacja tej idei przez miasto stworzenia czegoś takiego dla zdrowego człowieka, uważam, jest ideą nie do pogardzenia. Dziękuję bardzo.

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Dziękuję bardzo. Ja poproszę może teraz w tą stronę mikrofon. Tutaj Pan z drugiego rzędu, a później dalej po sąsiedzku Pani, a później dalej.

Gość XV – [*]

Dobry wieczór. Tomasz Pytko. Ja mam dwa pytania. Pierwsze, pomysł poszerzenia Ogrodu Botanicznego, bardzo ciekawy. Rozumiem, że to jest jeszcze koncepcyjne, ale czy ten ogród i to poszerzenie to byłoby po stronie miasta czy Uniwersytet Jagielloński byłby chętny wykupić, czy może już były jakiegokolwiek rozmowy z władzami uczelni, bo z jednej strony, UJ się stamtąd wyprowadził (...) Collegium Medicum, czy to po prostu miało być takie przedłużenie z nazwy, a zająłby się tym pewnie Zarząd Zieleni Miejskiej?

I drugie pytanie, bardziej do Pana Prezydenta. Wspomniał Pan o powstaniu w ramach Agencji Rozwoju Miasta zespołu koordynującego przejęcia. Czy to jest zespół, który będzie koordynować tylko kwestie związane z zakupem i zabezpieczeniem budynków? To zabezpieczenie brzmi trochę groźnie, bo już sobie wyobrażam przejęcie budynków, zabezpieczenie i długie lata zabezpieczonych budynków, nic więcej. Ja rozumiem, że jesteśmy teraz na etapie przedkonsultacyjnym tak naprawdę, ale chciałbym usłyszeć jakiegokolwiek ramy datowe, bo wydaje mi się, że jesteśmy w stanie równolegle opracowywać Studium, plan zagospodarowania, a równolegle myśleć nad koncepcją miejsca. Czy możemy mówić o jakichkolwiek datach? Nie 10 lat, bo rozumiem, że to jest czas spłacania tej transakcji. Do 2023 r. ostatecznie jednostki Collegium Medicum mają opuścić to miejsce. Czy powinien zostać powołany zespół roboczy, czy zostanie powołana jakaś dodatkowa jednostka miejska? Jak chcemy przepracować kwestię koncepcyjną? Czy będziemy czekać dopiero jak skończymy kwestię dotyczące planu zagospodarowania i wszystkie formy przejęcia tego terenu czy jesteśmy w stanie to wszystko rozpocząć zdecydowanie wcześniej, żebyśmy nie myśleli o terenie Wesołej w kontekście 10-ciu lat, 20-stu, 30-stu, tylko zdecydowanie szybszym, oczywiście mając świadomość wszelkich zawiłości prawnych i tego, że przed nami dopiero kwestie zagospodarowania zgodne z ustawą. Dziękuję bardzo.

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Dziękuję. Ja poproszę...

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Marceł Łasocho

Ja odnośnie Ogrodu Botanicznego, tej pierwszej części. Tak się składa, że w tym obszarze mamy trzy podmioty władające jak chodzi o własność gruntów, i to jest Szpital Uniwersytecki, który jest tak jakby w strukturze Uniwersytetu, jest po prostu UJ jako Uniwersytet Jagielloński, i AWF, tak że mamy trzy duże podmioty, które w większości ten teren, tak naprawdę to jest ten obszar AWF-u, tak że w większości jest to teren skupiony, albo przynajmniej obszar właścicieli

o nieco zbliżonym charakterze, a m.in. wnioskującym o te poszerzenie jest dyrektor Ogrodo Botanicznego, dlatego uważamy, że to następstwo i rzeczywiście zagospodarowanie tego terenu pod ogród ma możliwość i ma rację bytu w relatywnie w nie bardzo długim okresie.

Natomiast odnośnie zagospodarowania oddaję głos.

II Zastępca Prezydenta ds. Zrównoważonego Rozwoju – p. Jerzy Muzyk

Proszę Państwa, odpowiadając na to Pańskie pytanie. Oczywiście nie wiem czy można z mojej dotychczasowej wypowiedzi wywnioskować, że zabezpieczenie to się kryje pod tym, nie wiem, kłódka i zapominamy o temacie przez 5 lat. I nie wiem również czy z mojej dotychczasowej wypowiedzi można było wywnioskować, że my nie pracujemy nad koncepcją zagospodarowania tego terenu. Tylko tutaj podczas tej godzinnej, półtoragodzinnej prezentacji już widzę kilka propozycji, które Państwo daliście pod rozważenie i nad którymi należy się poważnie pochylić. To jest po prostu wypracowanie pewnej idei zagospodarowania tego terenu. Z jednej strony, mamy proszę Państwa procedurę planistyczną, i oczywiście gdybyśmy patrzyli z perspektywy pewnych doświadczeń jakie mamy w odniesieniu do procedowania planów miejscowych, to niestety sytuacja jest taka, że plan miejscowy w Krakowie uchwalony w ciągu 2 lat to jest wynik fantastyczny. Niestety tak to wygląda. I to mówię, że większość niestety planów bardzo często wiąże się z tym o czym wspominała Pani Dyrektor już, z koniecznością ponownych wyłożeń, ponownej procedury opiniowania, uzgadniania. Zobaczmy jak będzie w odniesieniu do tego planu. Natomiast my absolutnie już w tym momencie i znacznie wcześniej rozpoczęliśmy działania operacyjne polegające na zabezpieczeniu się od strony organizacyjnej, bo proszę Państwa, my tutaj nie będziemy mieli do czynienia z prostym wydaniem nieruchomości, tu mamy do czynienia z wydaniem obiektów zabytkowych, obiektów specyficznych, rozłożonych w czasie zgodnie z umową, którą podpisaliśmy tydzień temu na okres blisko 4 lat, przy czym, tak jak tutaj powiedziałem, dyrekcja Szpitala Uniwersyteckiego jest zainteresowana jak najszybszym przeniesieniem się do Szpitala Uniwersyteckiego w Prokocimiu, chcą nam jak gdyby zagwarantować to wydanie maksymalnie szybko. I oczywiście Agencja Rozwoju Miasta Inwestycje Sp. z o.o., która została wyodrębniona z Agencji Rozwoju Miasta, jako spółka komunalna, jej celem, jej zadaniem jest przede wszystkim doprowadzenie do sytuacji takiej, ażeby gospodarować tym terenem do czasu docelowego zagospodarowania tego obszaru. To nie jest podmiot, który ma wypracować pewną ideę, bo tą ideę my wspólnie wypracujemy biorąc pod uwagę również zapisy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który mam nadzieję uda nam się w okresie np. 2 lat uchwalić, prawda, i wierzę, że jeżeli będzie pewien konsensus co do zagospodarowania tego terenu, a widzę tutaj o tyle szanse, że z tych 50 hektarów duża część jest już terenem zainwestowanym, a ta część, która nie jest zainwestowana w dużym stopniu staje się własnością gminy, więc tak naprawdę jeżeli będziemy dosyć konsekwentnie w zakresie dyskusji na temat sposobu zagospodarowania tego terenu, to myślę, że wypracujemy takie rozwiązanie, gdzie, po pierwsze, albo tych uwag nie będzie, albo będą to takie uwagi, które nie będą zasługiwały na uwzględnienie. Ja nie mogę oczywiście teraz przesądzać o sposobie rozpatrzenia uwag, które, po pierwsze, jeszcze nie spłynęły, bo nie mogą spłynąć, bo nie ma jakby tego etapu procedury, i nie znam jej treści, natomiast... No twierdząc proszę Państwa, że my zakładamy w naszym

harmonogramie urbanistycznym, tak jak Pani Dyrektor tutaj powiedziała, że gdyby teraz zakończyć na przykład etap konsultacji, i dochodzimy do pewnego konsensusu, że to jest dobry kierunek, to jest właściwa idea, którą myśmy tutaj zaprezentowali, i idziemy do opinii i uzgodnień, uzyskujemy opinie i uzgodnienia, które jakby potwierdzają, że te założenia są właściwe, no to wtedy proszę Państwa rozpoczynamy procedurę wyłożenia projektu planu miejscowego, konsultacji już tych formalnych, czyli tych, które są przewidziane na etapie wyłożenia planu, następnie jest termin do składania uwag. Jak Państwo wiecie uwagi mogą zgłaszać wszyscy. Bo ja pragnę tutaj 2 zdania komentarza. Oczywiście ja wiem, że osoby, które mieszkają na terenie tej dzielnicy są jak gdyby takimi bezpośrednimi beneficjentami tych rozwiązań, które są tutaj przyjęte, ale proszę pamiętać, że to jest teren, który jest jak gdyby obiektem zainteresowania wszystkich mieszkańców Krakowa, i on został jakby nabyty w kontekście oczekiwań całego miasta, prawda, więc my musimy również wziąć pod uwagę oczekiwania, sugestie, koncepcje, przynajmniej nad tym się należy pochylić, również tych, którzy nie mieszkają w tym obszarze a są zainteresowani w jaki sposób miasto zamierza spożytkować ten teren, który został nabyty z pieniędzy wszytych podatników, w związku z tym to jest jak gdyby dla nas również szalenie istotna sprawa w kontekście np. składania uwag do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Więc ja gdybym miał proszę Państwa na bazie doświadczeń z procedurami planistycznymi na terenie Gminy Kraków, to w tym momencie możemy powiedzieć tak, że okres 1,5 roku od tego momentu, przy założeniu, że kończy się to na jednym wyłożeniu projektu planu miejscowego, to może być okres jak gdyby optymalny. Natomiast proszę Państwa, wracając jeszcze do podmiotu, który został powołany. No właśnie nie chcemy czekać na taki moment, że przychodzi do nas dyrekcja szpitala zgodnie z terminem i mówi: chcemy wam wydać tą nieruchomość, proszę podpisać protokół zdawczo-odbiorczy. No proszę Państwa, to jest skomplikowana operacja, bo my oczywiście na określonych warunkach chcemy przejąć te obiekty, biorąc pod uwagę dotychczasowy charakter tych obiektów, prawda? Nie chcemy, żeby w tych obiektach pozostały jakieś sprzęty, które w naszej ocenie absolutnie, nie powinno być w interesie miasta, że my zostaniemy z np. jakimś problemem w tym zakresie. Więc ja bym tutaj chciał uspokoić, że to zabezpieczenie, może niezbyt szczęśliwe określenie, ale tak naprawdę chodziło nam o stworzenie pewnej formuły organizacyjnej, która będzie umożliwiała naprawdę takie zadbanie o ten wyjątkowy dar, który z pieniędzy podatników naszej gminy jest w tym momencie nabywany, bo oczywiście 10 lat to jest termin płatności w 10-ciu ratach praktycznie równych. W tym roku to jest kwota rzędu chyba 30 mln zł, jak dobrze sobie przypominam, do realizacji na rzecz Szpitala Uniwersyteckiego. To tyle jak gdyby z mojej strony. Dziękuję.

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Dziękuję bardzo. Ja bym prosiła, bo Państwo po tej stronie podnosili rękę, ja bym prosiła, żeby jeszcze kto z Państwa chciałby zabrać głos, bo powoli będziemy już zbliżać się do końca. Panią Paulinę poproszę, może Pan z ostatniego rzędu. Przepraszam, Pani już ma mikrofon. Bardzo proszę.

Gość XVI

Ja chciałam zapytać o fabrykę Peterseima. Czy ta wersja planu różni się od poprzedniej, bo jak pamiętamy wysokość budynku nowego projektowanego była oprotestowana przez mieszkańców, więc chcieliśmy się dowiedzieć czy coś się zmieniło?

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Bardzo proszę.

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Marceł Łasocha

Tak. Z fabryką Peterseima w stosunku do poprzedniego projektu zmieniło się tyle, że zasięgnęliśmy opinii Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, który nam na tym etapie powiedział, że kategorycznie nie zgadza się, żeby nowa zabudowa weszła w obiekty istniejące fabryczne wpisane do rejestru zabytków, i na tym na razie nam konserwator skończył swoje ustosunkowanie się. Wiemy, że ma się niedługo odbyć narada konserwatorska w tym zakresie i zostaną podjęte dalsze kroki jak chodzi o tą zabudowę. I tak naprawdę, ponieważ jest to obiekt wpisany do rejestru to, to jest decydujący głos i czekamy co ta narada powie, i żeby się do tego ustosunkować.

Gość XVI

Dziękuję bardzo.

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Dziękuję bardzo. Ja poproszę teraz... Pani Paulino, bo tam Państwo na końcu sali... Bardzo proszę Pan, a później Państwo, i jeszcze ktoś tutaj z boku.

Gość XVII – p[*]

Dobry wieczór Państwu. Nazywam się Bogdan Gibek. Ja w nawiązaniu do poprzedniego głosu i kwestii organizacyjnej. Ja również nie bardzo potrafię w tej chwili tak na szybko odczytać te tablice, a rozumiem, że idea tego spotkania jest taka jak poprzednio, czyli będziemy mogli zobaczyć tą prezentację na stronach internetowych Wydziału Planowania Przestrzennego, później 2 tygodnie na jakieś ewentualne przemyślenia, jakieś postulaty. Jesteśmy w takim momencie roku kalendarzowego, gdzie mamy ten tydzień już praktycznie wyjęty, mamy przecież 1-go listopada, jeżeli byłaby możliwość przedłużenia o parę dni tego terminu, ponad 2 tygodnie, bardzo bym prosił.

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Oczywiście bierzemy to pod uwagę, że są dni wolne, że ten tydzień jest troszeczkę krótszy, i tak jak Pan tutaj mówi, będziemy się starali, żeby Państwo mieli takie pełne 2 tygodnie do wypowiedzenia się. Zresztą jak Państwo dotychczas to wysyłali nam takie postulaty na piśmie, drogą mailową, myśmy się starali z tym wszystkim zapoznać i ustosunkować do tego.

Bardzo proszę, Państwo już mają mikrofon. Bardzo proszę.

Gość XVIII, Radna Dzielnicy II Grzegórzki – [*]

Dzień dobry. Beata Dzieszyńska, mieszkanka tej okolicy i także radna Dzielnicy II Grzegórzki. Ja mam takie dwie kwestie. Pierwsza to jest ten teren, który ma być przeznaczony na poszerzenie Ogrodu Botanicznego. Bardzo się cieszymy w ogóle, że zostanie ten ogród poszerzony, ale na tym terenie jest także ośrodek Podstawowej Opieki Zdrowotnej, gdzie dużo naszych mieszkańców uczęszcza i prawdopodobnie ten budynek będzie musiał być wyburzony. I chciałam się zapytać czy coś wiadomo? Czy ten ośrodek się przeniesie też tam na Prokocim czy tutaj gdzieś zostanie jeszcze, bo już mieliśmy raz taką sytuację właśnie na al. Pokoju, że została zalana przychodnia i potem było szukanie miejsca, gdzie ta przychodnia by się mogła przenieść, no lokal jest taki jaki jest, nie wszystkim on odpowiada, i właśnie żeby uniknąć takiej sprawy. To jest pierwsza rzecz.

A druga, to chodzi o ten odcinek jak jest ul. Żółkiewskiego, tam jest taki kwadracik, Żółkiewskiego i Grzegórzecka, tam jest planowana inwestycja, o której już było wspomniane, właśnie duża inwestycja. I z tego przynajmniej co wcześniej było na planie tej inwestycji, to inwestor nie przewiduje, żeby tam była taka droga, która byłaby połączeniem Żółkiewskiego i Grzegórzeckiej z drugiej strony już za rondem. Jak to się ma do tego planu jeszcze chciałabym się dowiedzieć. Dziękuję.

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Marceł Łasocha

Odpowiadając częściowo na pierwsze pytanie odnośnie rozszerzenia Ogrodu Botanicznego. To nie jest obszar, który kupuje miasto. I tutaj rzeczywiście my w planie miejscowym wyznaczymy teren i nadamy kierunek zagospodarowania przyszłego. Istniejące obiekty i teren może być użytkowany w sposób dotychczasowy. I tutaj jest ta kwestia jak tutaj w ramach Uniwersytetu Jagiellońskiego tak naprawdę zostaną rozwiązane tutaj te kwestie przejęcia kolejnych terenów przez Ogród Botaniczny, dlatego to jest troszkę proces poza nami i na pewno... Znaczący w tej kwestii ta przychodnia może na przykład działać długo, bo Ogród Botaniczny dojdzie po prostu do granic jej przychodni, ona będzie funkcjonowała dopóki szpital nie znajdzie nowego miejsca, żeby tą przychodnię zlokalizować, jakkolwiek też rozsad i zamian, bo niektóre wydziały, które są na ul. Kopernika, one zostaną, tylko też będą przeniesione w inne miejsce, dlatego tych zmian może być trochę i może tutaj nastąpić kilka takich ewentualności.

Odnosząc się do zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, to my tutaj dopóki plan nie będzie prawem miejscowym i on nie wejdzie, to rzeczywiście inwestor walczy z czasem. Jeżeli on uzyska coś wcześniej niż plan będzie uchwalony, to niestety on to uzyska, jeżeli uzyska prawomocne pozwolenie na budowę, niestety będzie mógł na jego podstawie... Znaczący nie wiem czy niestety, dla Państwa z tego co zrozumiałem, niestety zrealizować tą inwestycję.

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Bardzo proszę, bo tam Pan jeszcze chciał... Już Pan dziękuję, tak? To jeszcze mamy tutaj dwie osoby. Bardzo proszę Pani Paulino.

Gość III – [*]

Łukasz Maślana ponownie. Chciałem zapytać o tą kwestię zakończenia procedury planistycznej jednak, ponieważ jak dobrze liczę to my już tak ponad rok nad tym projektem się pochylamy, jakieś uwagi wpływają, natomiast pytanie, Pan Prezydent mówi, że 1,5 roku około będzie trwał ten czas zakończenia, a mam pytanie w takim razie: jak wygląda presja na zabudowę tego obszaru? Ile jest WZ-tek wydanych, jak wygląda kwestia procedowania, ile jest w procedowaniu pozwoleń na budowę? Bo myślę, że też mieszkańcy jasno dają taki sygnał, że chcą chronić przede wszystkim te tereny przez jakąś zabudową, szczególnie te, które są przewidziane jako tereny zielone, w związku z tym tutaj chciałbym informacje uzyskać.

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Marceł Łasocha

Tak, to odnośnie presji inwestycyjnej na tereny zielone, to na tereny zielone nie ma tutaj presji inwestycyjnej. I na te tereny zielone, które są wyznaczone w planie rzeczywiście praktycznie nie ma nic procedowanego. Są te miejsca konfliktowe, o których Państwo radni dzielnicowi, to już zostały wymienione praktycznie tutaj na spotkaniu wszystkie, których kilku inwestorów toczy po prostu postępowania w sprawie swoich inwestycji, i to jest fabryka Peterseima, to jest ten narożnik przy ul. Żółkiewskiego obok żłobka czy przedszkola, i pojedyncze ewentualnie nadbudowy albo adaptacje poddaszy w rejonie...po lewej stronie, gdzie jest zabudowa po prostu istniejąca mieszkaniowa. Dlatego w porównaniu do innych obszarów Krakowa tu jest bardzo, znaczy bardzo spokojnie nie jest, po prostu nie jest to intensywne i na ten teren zielony nie ma naporu.

II Zastępca Prezydenta ds. Zrównoważonego Rozwoju – p. Jerzy Muzyk

Ja chciałem dodać. Panie radny, przede wszystkim ja muszę tutaj powiedzieć tak, że takie odnoszę wrażenie, że jakby szukamy tutaj takiego uzasadnienia, że trwa to długo. Otóż ja pragnę przypomnieć, że mówimy o transakcji wyjątkowej i historycznej. Nie przypominam sobie, żeby w historii Miasta Krakowa była tego typu transakcja. I proszę Państwa, od momentu naszego pierwszego spotkania, czyli od 13 września spotykamy się po roku i mamy sytuację taką, że miasto faktycznie staje się gospodarzem tego terenu, więc ja uważam, że w kontekście jakby tej sugestii czy być może to trwa długo, to pragnę jako prawnik powiedzieć, że to na pewno nie jest łatwy temat, zważywszy że do umowy muszą być jak gdyby zgodna wola i spełnione wszystkie uwarunkowania zarówno z jednej strony instytucji publicznej, jak i z drugiej strony, instytucji publicznej. Natomiast proszę Państwa, ostatecznie o kształcie planu i o jego uchwaleniu decyduje Rada Miasta Krakowa. My oczywiście mamy świadomość, że zapisy planu, które zostaną przygotowane przez Prezydenta, oczywiście będą poddane analizie przez Komisję Planowania Przestrzennego, przez MKUA, mogą jeszcze ulec różnego rodzaju uwarunkowaniom czy wpłynąć na to mogą różne nowe uwarunkowania, które będą wynikały z tych opinii i uzgodnień, które teraz będziemy rozpoczynać. Ja proszę Państwa uważam, że chciałbym przede wszystkim uniknąć takiej sytuacji, żeby ten plan naprawdę uwzględniał uwagi...znaczy uwzględniał, żeby rozstrzygnięcia, które zostaną podjęte w tym planie były po wysłuchaniu wszystkich tych, którzy są jakby zainteresowani tym terenem w zakresie jego zagospodarowania, bo to jest zbyt poważna decyzja, która będzie determinowała jakby tą tkankę miejską na kolejne pokolenia. I oczywiście tak jak tutaj Pani profesor zaznaczyła, biorąc pod uwagę pod uwagę pewien kontekst, który został nam tutaj przedstawiony, oczywiście to

są... Za chwileczkę proszę Państwa, ja jestem głęboko przekonany, że po tym dzisiejszym spotkaniu wpłynie do nas bardzo dużo uwag niekoniecznie osób, które biorą udział w tym dzisiejszym spotkaniu, bo to często tak wygląda, że to nie tylko osoby, które są najbardziej jakby tym zainteresowane, wykazują największe zaangażowanie w tym zakresie, później składają do nas uwag. ja oczywiście zachęcam, aby tak było. W mojej ocenie nie popełniliśmy do tej pory błędu w zakresie procedowania tego planu, pewnej filozofii, która towarzyszy określaniu jakby pewnej przyszłości dla tego terenu, tak że tutaj... Oczywiście zawsze można twierdzić, że można coś zrobić szybciej, tylko proszę Państwa, my tutaj mamy do czynienia z wyjątkowym miejscem, a tak jak Państwu przed chwileczką powiedziałem i co Pan radny pewnie doskonale wie, w tematach, bym powiedział, znacznie mniej istotnych często ta procedura trwa wiele, wiele lat z różnych przyczyn i powodów, których w tym momencie nie jesteśmy w stanie przewidzieć. Możemy mówić o pewnych założeniach, o pewnych celach. My również proszę Państwa chcielibyśmy jako władze samorządu krakowskiego jak najszybciej ten teren zrewitalizować i przekazać dla mieszkańców Krakowa, ale chcielibyśmy to zrobić w taki sposób, i pewnie będziemy to musieli robić biorąc pod uwagę również możliwości ekonomiczne gminy, w sposób etapowy. Pierwsza kwestia, która jest szalenie istotna, to oczywiście zagwarantowanie bezpieczeństwa tych terenów w zakresie tego, żebyśmy mieli co zagospodarowywać, i oczywiście w tej części tych 9 hektarów, które nabywa Gmina Kraków, to fakt, że staje się właścicielem, to jest najlepsza gwarancja, natomiast oczywiście w pozostałym zakresie jest w pewnym sensie zawsze ryzyko, że plan miejscowy z przyczyn proceduralnych nie będzie wyprzedzał np. pewnych projektów inwestycyjnych, które odnoszą się do tego terenu. Ale tak jak tutaj zostało podniesione przez Pana projektanta, my cały czas monitorujemy oczywiście tą kwestię związaną z wydanymi decyzjami o warunkach zabudowy. Proszę też pamiętać o tym, że to jest też taki teren, który jest terenem pod szczególną ochroną Konserwatora Zabytków, w związku z tym nie tylko chodzi o kwestię obiektów, które są wpisane do rejestru zabytków, nie tylko te, które w większości wypadków takie, które my nabywamy w tym momencie, ale równocześnie jest to cały teren objęty ochroną konserwatorską, więc nawet jeżeli mówimy o procedurze WZ-kowej to musimy mieć świadomość, że my możemy wydać decyzję o warunkach zabudowy, jeżeli mamy stosowne pozytywne opinie i uzgodnienia właściwych organów, które są do zabezpieczenia określonych tam uwarunkowań, np. historycznych, kwestii związanych z określonego jakby obszaru jako pewnego waloru historycznego. Wydaje mi się proszę Państwa, że z mojej perspektywy naprawdę w temacie planu miejscowego i tego terenu po Szpitalu Uniwersyteckim ze strony miasta są podejmowane wszystkie możliwe działania w tej materii.

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Dziękuję bardzo. Ja jeszcze bym poprosiła Panią...i chyba proszę Państwa to jest ostatni głos. Bardzo proszę.

Gość XIX – [*]

Dzień dobry. Maria Ptaszkiewicz, ja jestem członkinią Wawelskiej Kooperatywy Spożywczej, jestem też architektem, ale jako członkini tej organizacji chciałabym się wypowiedzieć na początku. Chciałam się zapytać czy plan w swoim docelowym kształcie mógłby przewidywać

przestrzenie przeznaczone na lokalną działalność społeczną mieszkańców miasta? Ponieważ borykamy się z takim problemem, że są bardzo ciężko dostępne na rynku lokali na tego rodzaj działalność, i chciałam się zapytać czy tutaj będą w ogóle przewidziane w ramach usług, zróżnicowania tych usług, czy będą przewidziane miejsca, gdzie tego typu działalność mogłaby się toczyć, czy to działalność właśnie społeczna, czy to działalność artystyczna. Bo też Kraków jest miastem, który co roku wypuszcza bardzo wielu absolwentów uczelni artystycznej, natomiast ci absolwenci potem nie mają za bardzo się gdzie podziać, gdzie tą swoją działalność twórczą tworzyć. Kolejne fabryki czy miejsca takie poindustrialne są wyburzane albo przekształcane na budynki mieszkaniowe i ci artyści nie mają ze sobą co począć tak naprawdę. Tak że jest moje pierwsze pytanie.

Drugie. Tak patrząc na ten plan z daleka widzę, że jest to głównie struktura i funkcja usługowa. Chciałam się zapytać jaki jest procent dokładnie funkcji mieszkaniowej w tym planie? I odnoszę takie wrażenie niestety, że tej funkcji usługowej jest nieco za dużo w stosunku do tej funkcji mieszkaniowej. Czy nie byłoby lepiej, gdyby ta funkcja była troszkę bardziej przemieszana? Ja nie mówię tutaj oczywiście o tym, żeby dokładać nowe obiekty takie typowo deweloperskie itd., ale chodzi o przemieszanie po prostu struktury funkcjonalnej tego obszaru, żeby ta przestrzeń żyła też wieczorami, po godzinach pracy, po godzinach urzędowania wszystkich banków czy innych obiektów usługowych na tym terenie, tak żeby ten teren faktycznie był żywy i żeby byli tam mieszkańcy, którzy będą się cieszyć jego fantastycznym kształtem, który będzie w przyszłości. Dziękuję.

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Ja może odpowiem Pani na pierwszą część, czyli na pierwsze pytanie, ponieważ Pani zapytała czy będzie tam funkcja i określiła pani rodzaj usług. W naszej nomenklaturze planistycznej to są po prostu usługi, natomiast to czy Państwo jako organizacja przejmą czy będą mieć możliwość użytkowania lokali, to jest jakby nie kwestia już planistyczna, to jest kwestia ewentualnego użyczenia i możliwości tam korzystania z lokali z taką funkcją. Natomiast w nomenklaturze planistycznej są to po prostu usługi. I ten teren jest w większości, tak jak w drugiej części wypowiedzi Pani powiedziała, terenem usługowym, czyli te obiekty istniejące, które mówimy tutaj, kolega określał, opowiadał o tym, są przewidziane pod usługi, natomiast część też, i to właśnie poproszę Pana Marcelego, żeby jakby jeszcze raz przypomniał, część tego terenu jest przewidziana pod zabudowę mieszkaniową, bo taka zabudowa mieszkaniowa ta po prostu jest.

Bardzo proszę.

Główny projektant planu, Wydział Planowania Przestrzennego – p. Marceł Łasocha

Tak. Zabudowa mieszkaniowa jest zlokalizowana, jest wyznaczona rzeczywiście, tutaj ta kolorystyka na rzutniku nie jest idealna, w rejonie najprościej mówiąc Blichu i Św. Łazarza – to jest po stronie zachodniej, oraz w rejonie ul. Żółkiewskiego od również strony zachodniej. Ile jej dokładnie jest to oczywiście robimy bilanse terenu, mogę podać Pani liczby, to jest około stricte mieszkaniówki, około 5 %, mieszkaniówki z usługami 6 %, i mieszkaniówki... I jeszcze istniejącej... Zapomniałem o dwóch ulicach, a mianowicie ul. Strzelecka i tutaj przy

ul. Botanicznej również około 1 %. I tutaj rzeczywiście jest ten problem, o którym też wspominał Pan architekt na początku, a Pani Dyrektor powiedziała, że Studium, które jest dokumentem kierunkowym, ono wyznaczyło ten obszar i główny kierunek rozwoju pod usługi, i my z tym dokumentem jako miasto też musimy być zgodni, i dopuszczając inne rodzaje zagospodarowania tu tą funkcją wiodącą jest ta funkcja usługowa, dlatego też tak to w planie zostało w większej części aktualnie wyodrębnione. Ale zapisuję też jako postulaty z tego spotkania Pani wypowiedzi, tak że one będą również one analizowane co do możliwości jakich zmian tutaj.

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Proszę Państwa, zbliżamy się do końca naszego spotkania. Jeszcze Pan chciał zabrać głos, bardzo proszę. To będzie tzw. ostatni głos w dyskusji.

Gość XX – [*]

Dziękuję bardzo. Zbigniew Śniezek. W nawiązaniu najpierw do wypowiedzi kolegi Stanisława Deńko chciałem powiedzieć, że bardzo dobrze, że taki plan powstaje i w takich konsultacjach i w ten sposób. Chciałem tutaj również podkreślić poszerzenie Ogrodu Botanicznego, ale chciałbym zwrócić uwagę na taką sytuację, że Ogród Botaniczny w tej chwili jest, można powiedzieć, taki uspijony bardzo ze względu na brak wejść, i Pan wspominał o tych wejściach, że powinny się pojawić, tylko że takie wejścia powinny być przelotowe, a wydaje mi się, że na tej ul. Śniadeckich można by tam było jakiś placyk też zrobić, taki, który byłby elementem wejściowym i rozprowadzał po prostu ruch pieszy, tak żeby udroźnić Ogród Botaniczny, ponieważ on po prostu jest martwy ze względu na to, że ma jedno wejście tak naprawdę. To jest jedna rzecz.

Bardzo też fajną rzeczą jest to, że Państwo myślą o placu miejskim, bo brakuje takich rzeczy w Krakowie i plac miejski jest bardzo cenną tutaj sytuacją. I chciałbym również w nawiązaniu do wypowiedzi kolegi Andrzeja powiedzieć, że brakuje przemieszania funkcji mieszkaniowej. Jednak takie tereny, które są pozbawione funkcji mieszkaniowej po godz. 18.00 zaczynają umierać i wiemy o tym doskonale z najróżniejszych przykładów z całego Świata. To tyle. Dziękuję bardzo.

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Dziękuję bardzo. Dziękuję Państwu. Bardzo proszę.

Gość XXI

Proszę Państwa, w ogóle mieszkaniówki tam nie brakuje. Tam nie będzie żadnej mieszkaniówki. Jestem mieszkańcem ul. Św. Tomasza, członkiem zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej. Tam będą hostele i lokale do wynajęcia. Nie będą mieszkać tam rodziny, nie będą tam mieszkać normalni ludzie. Będą tam hordy po prostu turystów i tyle. Tak Panie architekcie. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz. Po co ta mieszkaniówka tam w ogóle? Skąd ten pomysł się wziął? Dla kogo ta mieszkaniówka? Jakie to potrzeby ma zaspokajać? Kto wpadł na ten pomysł w tym planie?

To jest jakiś szatański pomysł w ogóle. Ten blok mieszkaniowy, o którym w ogóle tutaj nie jest teraz mowa, na północ od boiska, przecież ten blok mieszkaniowy, gigantyczny, on zatamuje to co mówiła tutaj Pani profesor, czyli ten ciąg spacerowo-rowerowo-pieszy między wschodem a zachodem. Jeżeli on tam powstanie w takiej postaci jak tutaj jest, to będzie czop, który całkowicie zablokuje komunikację na linii wschód-zachód. A on powstanie, bo to jest pole interesów. Główne pytania jakie powinniśmy sobie tutaj postawić to jest: jak będzie przebiegać komercjalizacja tych terenów? Kto będzie tutaj panował nad sprzedażą tych terenów? Może się to skończyć po prostu tak jak to się skończyło na ul. Stradom, jak widzimy, gdzie budynek historyczny staje się wydmuszką a z tyłu powstaje gigantyczny jakiś obiekt hotelowo-apartamentowy itd. Ja bardzo bym prosił, aby określić prawdziwe kontrowersje związane z tą inwestycją i do nich się odnieść, a nie po prostu...nie wiem. Pan Prezydent sobie tutaj mówi: nie mamy sobie nic do zarzucenia, tymczasem tu jest dziesiątki problemów, dziesiątki konfliktów interesów, które trzeba jasno określić i przygotować się do nich. Dziękuję bardzo.

II Zastępca Prezydenta ds. Zrównoważonego Rozwoju – p. Jerzy Muzyk

To może bezpośrednio jako wywołany do tablicy odniosę się do tego. Oczywiście proszę Państwa wszystko możemy przedstawić jako porażkę, i wszystko proszę Pana możemy przedstawić jako kasandryczną wizję, że... Po pierwsze, czy kiedykolwiek padło ze strony miasta stanowisko, że miasto jest zdecydowane wyprzedawać ten teren? Ja nie wiem proszę Pana. Oczywiście możemy różne wizje tworzyć. Spotykamy się tutaj i rozmawiamy w sposób, który wydaje mi się najbardziej właściwy, natomiast... Proszę Pana, proszę pozwolić...

Gość XXI

(...).

II Zastępca Prezydenta ds. Zrównoważonego Rozwoju – p. Jerzy Muzyk

Proszę Pana, czy spotykamy się na temat... Inaczej może odpowiem. Zawsze można się odnieść jak gdyby do tego co się dzieje w mieście, prawda, i akurat Pańskie stanowisko dzisiaj jest takie, a nie inne. Ja mogę się wypowiadać na temat przedmiotu dzisiejszego spotkania, czyli terenu Wesołej, który został nabyty. Czy mieliśmy go nie kupować? Może to jest retoryczne pytanie. Generalnie wynikała z Państwa, że tak powiem, wypowiedzi, i nie tylko Państwa, bo jeszcze raz podkreślam. Proszę Państwa, my musimy wziąć pod uwagę wszystkich mieszkańców Krakowa, którzy złożyli się na tą transakcję. To nie jest tylko i wyłącznie decyzja władz miasta, osób, które bezpośrednio zamieszkałe są na terenie dzielnicy Wesołej.

Gość XXI

(...).

II Zastępca Prezydenta ds. Zrównoważonego Rozwoju – p. Jerzy Muzyk

Ale ja nie wiem czy w ogóle są jakiegokolwiek sprzeczności. Ja tylko stwierdzam... Nie proszę Pana.

Gość XXI

(...).

II Zastępca Prezydenta ds. Zrównoważonego Rozwoju – p. Jerzy Muzyk

Nie proszę Pana. Ja tylko stwierdzam, że my opracowując koncepcję zagospodarowania tego terenu musimy wziąć pod uwagę głos wszystkich mieszkańców. Oczywiście sytuacja jest taka, że doprowadzimy do wypracowania konkretnego rozwiązania, który pewnie również zostanie poddany pewnym konsultacją, natomiast proszę Państwa, zawsze jest tak, że zwycięży jakieś rozwiązanie. Ja nie wiem czy to rozwiązanie będzie zadowalało wszystkich mieszkańców, pewnie nie będzie to możliwe, natomiast staramy się to zrobić w sposób najbardziej otwarty, transparentny, twierdząc, że oczywiście każdy z mieszkańców Krakowa ma prawo wypowiedzieć się w tej kwestii. Ja nie szukam konfliktu...

Gość XXI

(...).

II Zastępca Prezydenta ds. Zrównoważonego Rozwoju – p. Jerzy Muzyk

Ja przepraszam bardzo, ale... Ja przepraszam, ja nie mogę z Panem polemizować, bo ja rozumiem, że szanując Pański pogląd, po prostu się z nim nie zgadzam.

Gość XXI

(...).

II Zastępca Prezydenta ds. Zrównoważonego Rozwoju – p. Jerzy Muzyk

Proszę mi pomóc w udzieleniu odpowiedzi, bo ja przyznam się szczerze mam pewną wątpliwość co do treści pytania.

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Ja przepraszam. Ja bym chciała tylko taką rzecz jakby uporządkować i to jest troszkę odpowiedź na Pana tutaj wystąpienie. My od początku, Pan projektant przedstawiał jakie funkcje dla tego terenu są przewidywane w planie, jakie nowe funkcje, przedstawiał, opowiadał, wyjaśniał, Państwo zadawali pytania, jaki jest procent tych terenów, jakie są wysokości, i to było wszystko wyjaśniane. A rozumiem, że na końcu wracamy do jakiejś dyskusji, zresztą tutaj Państwo powiedzieli, są głosy, które mówią: a może by tam jeszcze jakaś nowa mieszkaniówka, a może by rodzaj usług, i Państwo tutaj to zgłaszali. Projektant zapisuje sobie, bo są to głosy w dyskusji. A teraz na koniec wychodzimy z jakimś takim, Pan do nas z jakąś taką pretensją, atakiem, że my tu chcemy zrobić jakieś tereny skomercjalizowane i jeszcze na dodatek mieszkaniowe. W ogóle nie było o tym mowy od samego początku. Tak że ja bym nie chciała, że będziemy wracać i projektant będzie od nowa opowiadał, które fragmenty są jakim przeznaczeniem, bo już było to powiedziane.

Czy ktoś jeszcze z Państwa chciałby zabrać głos w dyskusji, bo...

Gość XXII

Ja krótko.

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Bardzo proszę, bo Pan jeszcze w ogóle siedząc w pierwszym rzędzie nie zabierał głosu. Bardzo proszę.

Gość XXII

Ja powiem tylko tyle. Ja z jednej strony rozumiem obawy dotyczące mieszkaniówki, ale też rozumiem, że funkcja tego dokumentu jest taka, aby...nie dostrzega, że tak powiem, pewnych spraw koncepcyjnych, tylko bardziej sprawy przestrzenne. Natomiast myślę sobie, że rzeczywiście jeżeli to miejsce ma żyć, to nie dlatego, że tam są mieszkania, w których się mieszka, tylko dlatego, że są tam miejsca, które świadczą pewne usługi, za sprawą których chce się tam przyjść, i najlepszym tutaj przykładem tego, co nie jest zgodne z tym co Pan powiedział przed chwilą, jest właśnie Rynek Główny. Tam nikt nie mieszka, a Rynek Główny jednak mimo tego żyje i to w sposób taki, że cho, cho, tak? Więc nie trzeba budować mieszkaniówki, aby mieć taki ruch jak na Rynku Głównym. I oczywiście fajnie byłoby, gdyby to miejsce jakim będzie ten placyk był takim miejscem, które żyje i jest miejscem odwiedzanym przez mieszkańców, i na pewno to jest ważne zadanie zastanowić się nad tym co powinno być zrobione i w jaki sposób powinno być przemyślane, żeby to było miejsce chętnie odwiedzane przez mieszkańców, natomiast myślę, że absolutnie nie trzeba tam budować mieszkaniówki, żeby tam się chciało przyjść. I tym może zdaniem takim wyważonym chciałbym zakończyć naszą rozmowę o tym.

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Dziękuję bardzo. Proszę Państwa, ja już jednak będę zbliżać się do końca, bo już dyskutujemy dość długo. Było bardzo dużo różnych wypowiedzi, więc ja bardzo dziękuję za przybycie i za zabranie głosu. Ja poproszę zaraz Pana Prezydenta, żeby jeszcze tak słowo na koniec, jakby podsumowując naszą dyskusję, natomiast ja takie kwestie formalne.

Dziękuję bardzo Panu projektantowi, który przedstawił i odpowiadał, wyjaśniał. My służymy pomocą. Jeżeli Państwo będziecie chcieli jeszcze dopytać się lub jeszcze coś się dowiedzieć na temat tego projektu, to Pan Marceł Łasocha, Wydział Planowania Przestrzennego, jesteśmy obecnie przy ul. Mogiłskiej 41. Zapraszamy. Chętnie udzielimy wszelkich informacji. Prosiłabym też, to co już było tu mówione i co Pan też prosił, żeby Państwo ze swoimi uwagami, postulatami, jakimiś myślami na ten temat jakby starali się wypowiedzieć do 2 tygodni. Oczywiście jeżeli wpłyną jakieś głosy troszkę później to my też do tego się odniesiemy. To co Państwo pytali. Będą oczywiście po naszej... Po naszych spotkaniach są materiały zawieszane na stronach Wydziału Planowania Przestrzennego, żeby Państwo jeszcze mogli się z nimi zapoznać, jeszcze sobie na ten temat stworzyć jakieś swoje. Tak że kończąc oddaję głos Panu Prezydentowi. Bardzo dziękuję Państwu, dziękuję za przybycie i za taką dyskusję, że Państwo wyrażali swoje zdania, czasem sprzeczne lub jakieś kontrowersyjne. Bardzo dziękuję. Oddaję głos.

II Zastępca Prezydenta ds. Zrównoważonego Rozwoju – p. Jerzy Muzyk

Po tej wypowiedzi Pani Dyrektor to tak naprawdę już niewiele mam do powiedzenia, bo również chciałem Państwu bardzo serdecznie podziękować za aktywność, za przybycie na to dzisiejsze spotkanie, za każdy głos, również ten krytyczny. Natomiast chcielibyśmy, żeby ta procedura planistyczna w odniesieniu do tego terenu, wyjątkowego terenu, była jak najbardziej zaktywizowana czynnikiem społecznym mieszkańców Krakowa, tak abyśmy mogli zagospodarować go w sposób najbardziej optymalny z oczekiwaniami mieszkańców, wszystkich mieszkańców Krakowa. Mam nadzieję, że to jest kolejne spotkanie, pewnie przed nami jeszcze dużo pracy związanej jakby z ostatecznym dopięciem do celu, dojściem do celu jakim będzie trwałe przekształcenie i zrewitalizowanie tego obszaru. Jest to proces długotrwały, ale ja osobiście uważam, że Kraków zasługuje na to, abyśmy podjęli takie rozwiązania w tym miejscu, które będą najbardziej optymalne, uwzględniające, żeby to był ten fragment części miasta, który faktycznie będzie żył. I tutaj absolutnie nie chciałbym dyskutować, bo oczywiście każdy z Państwa ma prawo do własnych poglądów. Urbaniści mają takie propozycje, mieszkańcy mają może często nie raz inne propozycje, natomiast generalnie starajmy się wypracować takie rozwiązanie, które będzie skutkowało tym, że za kilkadziesiąt lat ta decyzja miasta i wszystkich jego mieszkańców w tym momencie okaże się decyzją trafną. Jeszcze raz Państwu bardzo dziękuję za przybycie.

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Przestrzennego – p. Elżbieta Szczepińska

Dziękujemy bardzo.

Stenogram wykonany na podstawie nagrania.

[] - Wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie przepisów o ochronie danych osobowych oraz art. 5 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączył Marceł Łasocha – Starszy Inspektor w Wydziale Planowania Przestrzennego UMK.*